Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Wtorek, 27 listopada 1934 - Nr. 270

Dzień Pomorski

8 stron

Rok VI cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Nowy szlak komunikacyjny

połączył Warszawę z Krakowem

przez Radom — Kielce — Miechów

W KRAKOWIE

Kraków, 26. 11. (Tel. wł.) W obecno- ci **P. Prezydenta Rzplitej,** członków ządu, przedstawicieli Sejmu i Senatu, dbyło się w sobotę **uroczyste poświęce- ie i otwarcie linji kolejowej Kraków— liechów — nowego szlaku komunika- yjnego, łączącego Kraków z Warszawą.**

P. Prezydent wraz z otoczeniem przy- echał specjalnym pociągiem w godzi- ach rannych na dworzec główny w rakowie. Równocześnie przybyli do rakowa: premjer prof. **L. Kozłowski,** ninistrowie: **Floyar-Rajchman, But- iewicz, Jędrzejewicz,** marszałek Sejmu r. **Świtalski** z grupą posłów i senato- ów, prezes BBWR. **Sławek,** podsekre- arze stanu **Bobkowski, Korsak i Pia- ecki,** generalicja z wiceministrem gen. **asprzyckim.** Przybyli również: b. remjer **Prystor,** wojewoda lwowski **Be- na-Prażmowski,** wojewoda kielecki r. **Dziadosz.**

O godz. 10,30 specjalny pociąg, wio- ący P. Prezydenta i dostojników pań- twowych, odjechał **na miejsce poświę- enia nowej linji kolejowej przy ul. Ka- niennej,** gdzie zgromadzili się przedsta- iciele władz miejscowych, szwadron onorowy 8 p. uł. ks. Józefa Poniatow- kiego, bataljon K. P. W. z prezesem os. Starzakiem oraz liczna publiczność. V chwili wyjścia P. Prezydenta orkie- tra kolejowa odegrała hymn państwo- y. P. Prezydent przeszedł przed fron- em szwadronu honorowego i bataljonu . P. W. i zasiadł na specjalnem pod- yższeniu **w pobliżu toru nowej linji.**

Po odprawieniu modłów **ks. metro- olita Sapieha** dokonał poświęcenia no- ej linji i w krótkiem przemówieniu dzielił błogosławieństwa nowej pla- ówce polskiego kolejnictwa. Następnie rzemówił **pos. Brzozowski** imieniem ejmowej komisji komunikacyjnej i B. W. R. Wzniósł on okrzyk na cześć . Prezydenta, który raczył zaszczycić wą obecnością dzisiejsze święto kolejo- e. Następnie przemawiał **pos. Klesz- zyński,** prezes krakowskiej izby rolni- zej, podkreślając gospodarcze znacze- ie nowej linji kolejowej dla Krakowa okolicy. Ostatni przemawiał dyrektor rakowskiej dyrekcji kolej. inż. Wołka- owski.

Po przemówieniach **P. Prezydent Rzplitej przez przecięcie symbolicznej stęgi dokonał otwarcia nowej linji.**

O godz. 11.15 P. Prezydent i dostoj- icy państwowi wsiedli do wagonu przy źwiękach Hymnu Narodowego. O go- zinie 11,20 pociąg odjechał do **Miecho- va.**

W RADOMIU

Warszawa, 26. 11. (PAT). Wczoraj v Radomiu w obecności p. **premjera Kozłowskiego, ministrów Rajchmana, ędrzejewicza, Butkiewicza, wicemini- trów Lechnickiego, Bobkowskiego, Pia- eckiego i Korsaka,** prezesa **Sławka,** by- ego premjera **Prystora,** posłów i sena- orów, władz miejscowych itd. nastą- iło **uroczyste otwarcie nowowybudo- vanej linji kolejowej Warszawa—Ra- om**

Po nabożeństwie p. premjer Kozłowski oraz członkowie rządu udali się **pociągiem na miejsce uroczystości.** Wzdłuż toru ustawiła się kompanja honorowa kolejowego P. W., Związku Rezerwistów, delegacja Związku Legjonistów, P. O. W., szeregu organizacyj, stowarzyszeń oraz mieszkańcy Radomia.

P. Premjer po wyjściu z wagonu przeszedł przed frontem oddziałów, przyjmując raport od komendanta okręgowego kolejowego P. W., następnie wśród owacyjnych okrzyków publiczności przeszedł na miejsce uroczystości. Poświęcenia linji dokonał **ks. biskup Jasiński,** który w dłuższem przemówieniu wyraził głęboką radość z otwarcia nowej linji, które to dzieło jest jednem z ogniw w wielkim wysiłku, podjętym dla rozwoju Rzplitej. Następnie w imieniu społeczeństwa Ziemi Radomskiej **poseł Brzęk-Osiński** złożył serdeczne podziękowanie na ręce Premjera za połączenie z nową koleją tej połaci kraju ze stolicą. Zkolei wygłosił przemówienie prezes Dyrekcji Kolei Radomskiej **inż. Rogiński,** omawiając przebieg budowy linji. Następnie p. premjer Kozłowski przy dźwiękach Hymnu Narodowego dokonał otwarcia linji, przecinając symboliczną wstęgę.

O godz. 11,05 **pociąg, wiozący p. Premjera, odjechał z Radomia nową trasą kolejową do stacji Bartodzieje,** gdzie p. Premjer oraz członkowie rządu spożyli śniadanie wspólnie z robotnikami, pracującymi przy budowie linji. **Śniadanie dla około tysiąca robotników odbyło się na platformach kolejowych,** na których ustawiono stoły i udekorowano zielenią.

O godz. 12,35 pociąg ruszył **w dalszą drogę do Warszawy.** Wzdłuż całej drogi do stolicy stacje były przyozdobione zielenią, a przedstawiciele miejscowej ludności składali gorące podziękowania p. Premjerowi za dokonanie dzieła, które przyczyni się do podniesienia gospodarczego tych miejscowości.

Echa dymisji dra Rauschninga

Komunikat oficjalny Senatu

W związku z ustąpieniem Dra Rauschninga opublikowało biuro prasowe senatu w sobotę następujący komunikat:

Prezydent Dr. Rauschning, który od dłuższego czasu chorował, zdecydował się ustąpić z zajmowanego przez siebie urzędu. Ubolewamy niezmiernie, że tak wybitny mąż stanu nie może być dalej czynny dla swej ojczyzny na odpowiedzialnem stanowisku. Nie jest potrzebnem podawać dokładną ocenę jego wielkich zasług podczas półtorarocznego urzędowania senatu narodowo - socjalistycznego w Gdańsku.

Należy podkreślić w sposób wyraźny, że dotychczasowa polityka senatu będzie nadal kontynuowaną Senat będzie przedewszystkiem utrzymywał i dalej rozwijał przyjazne stosunki z Rzplitą Polską. Również będzie tak samo, jak dotąd, trzymać się w polityce wewnętrznej granic, zakreślonych mu przez konstytucję pozostającą pod gwarancją Ligi Narodów. Zadaniem Volkstagu będzie w najbliższym czasie wybrać nowego prezydenta i uzupełnić senat.

Marszałek Piłsudski u łoża chorej siostry

Wilno, 26. 11. (Pat). Wczoraj w godzinach popołudniowych p. Marszałek Piłsudski udał się do chorej siostry pani Zofji Kadenacowej. P. Marszałek spędził w gronie rodzinnem kilka godzin, poczem powrócił do pałacu reprezentacyjnego.

Już w środę

odbędą się wybory prezydenta Senatu W. M. Gdańska

Wybory nowego prezydenta Senatu gdańskiego odbędą się w dn. 28 listopada br.

Bernard Shaw uległ atakowi serca

Londyn 26. 11. (PAT). Bernard Shaw uległ w sobotę atakowi serca, który jednak na szczęście nie okazał się groźnym. Lekarze stwierdzili, że atak spowodowany został influencą i zalecili sędziwemu pisarzowi, który liczy obecnie przeszło 78 lat pozostanie przez kilka dni w łóżku. Bernard Shaw mimo swojego wieku był dotychczas wyjątkowo rzeźki i nigdy nie chorował. Według jego własnych słów ostatni raz chorował w roku 1881 na wieczną ospę.

Po długiej tułaczce na obcych morzach

317 emigrantów-Żydów wróciło do Zaleszczyk

Zaleszczyki, 26. 11. (Pat). 317 emigrantów żydowskich ze statku „Velos", których przyjęcia odmówiono w Palestynie przybyli wczoraj z Konstancy do Zaleszczyk. Pozostaną oni w Zaleszczykach przez krótki czas do ostatecznego załatwienia ich dalszych losów, czem zajęły się odpowiednie organizacje.

Samuel Insull... uniewinniony

Sensacyjny wyrok sądu chicagoskiego

Chicago, 26. 11. (Pat). Zakończył się tu proces Samuela Insula, jego brata Marcina i 15 innych współoskarżonych. Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni przez sąd federalny. Władze stanu Illinois zamierzają wnieść apelację.

Nota Francji do Polski

w oświetleniu prasy francuskiej

Paryż, 26. 11. (Pat). Dzienniki francuskie zamieszczają szereg komentarzy w związku z notą, która — według doniesienia Havasa — przesłana była w sobotę wieczorem do Warszawy.

„L'Oeuvre" pisze: Francja nie zamierza obalać polityki Polski. Bierzemy pod uwagę Polskę taką, jaką ona jest, z jej zastrzeżeniami i jej zobowiązaniami dyplomatycznemi. Polacy mają sojusz z Francją i układ z Niemcami. Francuzi proponują Polakom włączyć te układy do przyszłego paktu Locarna wschodniego. Jest to propozycja Francji, wzmocniona uzgodnionem stanowiskiem związku sowieckiego i państw Małej Ententy. Głos ma teraz Warszawa, a ściślej mówiąc Warszawa i Berlin, gdyż i Niemcy wchodzą teraz w grę.

„Excelsior" podkreśla, że odpowiedź francuska jest utrzymana w bardzo przyjaznym tonie. Nota francuska bierze pod uwagę w najszerszej mierze sytuację państw zainteresowanych w zawarciu projektowanego paktu. Nota zapewnia możność umieszczenia w nowym pakcie istniejących układów dwustronnych. Polska, przystępując do systemu bezpieczeństwa granic na wschodzie, nie będzie zmuszona do zmodyfikowania swojego stanowiska wobec swoich sąsiadów, wobec których żywo pragnie utrzymania jaknajlepszych stosunków. Rząd polski będzie mógł nawet wyzyskać te stosunki, aby skłonić swoich sąsiadów do przystąpienia do projektowanego paktu.

„Figaro" podkreśla, że Francja stara się o to, aby między obu krajami sprzymierzonemi nie było powodów do rozdźwięków. Przyszłość pokaże, czy ten pomyślny rezultat da się osiągnąć. Dziennik uważa, iż przyjazd min. Becka do Genewy celem omówienia z Lavalem sprawy paktu wschodniego byłby pożądany.

„L'Ordre" sądzi, iż w obecnej chwili istnieją bardzo dobre warunki do **przywrócenia stosunków polsko-francuskich** do poprzedniego stanu.

Antyniemieckie i antysowieckie

demonstracje studenckie w Pradze

Praga, 26. 11. (Tel. wł.). Od dwóch dni odbywają się tu demonstracje studentów czeskich, mające charakter antyniemiecki i antysowiecki.

Dotychczasowy bilans demonstracji przedstawia się w ten sposób, że wybito szyby w kinie niemieckiem, w redakcji socjaldemokratycznego dziennika „Pravo Lidu", w teatrze „Wyzwolonym", oraz kilku sklepach żydowskich. Studenci niemieccy, którzy wieczorem okupowali gmach uniwersytecki Karolinum, w ciągu nocy gmach pod osłoną policji opuścili, przyczem policja puściła ich zupełnie wolno. Na poniedziałek przygotowuje się zebranie demonstracyjne studentów czeskich na uniwersytecie.

W czasie demonstracyj niedzielnych aresztowano 22 osoby, które po zidentyfikowaniu wypuszczono na wolność. 12 pism z powodu informacyj o demonstracjach zostało skonfiskowanych.

Niema żadnych trudności

przy wprowadzeniu w życie dekretów oddłużeniowych

Wobec pojawienia się w niektórych pismach wiadomości o rzekomych trudnościąch, wynikłych przy wprowadzaniu w życie dekretów oddłużeniowych, dowiadujemy się, że rozporządzenia wykonawcze, pozostające w związku z temi dekretami są opracowane i ukażą się w ciągu najbliższych tygodni.

Należy zaznaczyć, że szereg przepisów nowego ustawodawstwa oddłużeniowego wchodzi w życie z mocy samego prawa i nie wymaga uzupełnienia żadnemi rozporządzeniami dodatkowemi.

Również nie mają uzasadnienia wiadomości o możliwości zatrudnienia w urzędach rozjemczych nowych sił prawniczych, gdyż urzędy rozjemcze załatwiać będą sprawy, wynikające z szeregu nowych dekretów oddłużeniowych, w dotychczasowym składzie.

Uwaga rzemieślnicy!

Upływa termin zaopatrzenia się w karty rzemieślnicze

Rzemieślnicy, którzy prowadzą samoistne rzemiosło na zasadzie praw nabytych **nie posiadający kart rzemieślniczych,** w myśl art. 198 ust. 4 ustawy przemysłowej, są obowiązani pod rygorem zastosowania do nich zarządzeń karnych zgłosić się do władzy przemysłowej I-ej instancji w terminie do dnia 31-go grudnia 1934 r. włącznie, z równoczesnem okazaniem zaświadczenia właściwej Izby Rzemieślniczej o posiadaniu uprawnienia przemysłowego.

W celu otrzymania od Izby Rzemieślniczej wymaganego ustawą zaświadczenia należy uzyskać **zaświadczenie** właściwego zarządu gminnego miejskiego lub wiejskiego o **samoistnem wykonywaniu rzemiosła,** przed dniem 15-ym grudnia 1927 roku na obszarach województw: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego, poleskiego, wołyńskiego, lubelskiego, warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, poznańskiego i pomorskiego.

Gdyby uzyskanie jednego z powyższych dokumentów było utrudnione, wówczas należałoby zaopatrzeć się w celu uzyskania zaświadczenia Izby Rzemieślniczej w inne wiarogodne dowody posiadania uprawnienia przemysłowego w szczególności, bądź w dowód zapłaty podatku dochodowego od warsztatu rzemieślniczego, bądź też w dowód zarejestrowania pracowników danego warsztatu rzemieślniczego w Kasie Chorych, w obu powyższych przypadkach przed 15-ym grudnia 1927 r.

Zwolnienie od podatku dochodowego oszczędności pracowniczych

P. minister Skarbu w celu poparcia akcji oszczędnościowej w pracowniczych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych wydał zarządzenie, na mocy którego kwoty wpłacane przez pracodawców do tego rodzajukas zostały zwolnione od podatku dochodowego.

Należy zaznaczyć, że przy wielu instytucjach i przedsiębiorstwach istnieją zorganizowane w formie osób prawnych kasy pożyczkowo - oszczędnościowe pracowników. Kasy te noszą różne nazwy, a celem ich jest gromadzenie oszczędności.

Oszczędności te mogą być podejmowane przez pracowników po dłuższym okresie pracy w przedsiębiorstwie lub po wystąpieniu z pracy albo też przez spadkobierców, a powstają w ten sposób, że pewne kwoty potrąca się z pensji pracownika, a kwoty w analogicznej wysokości wpłaca wprost do kasy także pracodawca. Ostatnio władze skarbowe zaczęły doliczać kwoty wpłacane przez pracodawcę do wynagrodzeń pracowników i pobierać podatek dochodowy od sumy uposażenia łącznie z wpłatą pracodawcy.

Wraz z wydaniem zarządzenia p. ministra Skarbu stan ten ulega obecnie zasadniczej zmianie ku wydatnej korzyści pracujących rzesz.

Prezydent Rzplitej w Zgierzu

W dniu 23 bm. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki w towarzystwie domu cywilnego i wojskowego zwiedził w Zgierzu zakłady fabryczne „Polski Przemysł Chemiczny Boruta". Przedsiębiorstwo to należy do koncernu przemysłowego Banku Gospodarstwa Krajowego.

W fabryce oczekiwali Pana Prezydenta: wojewoda łódzki p. Hauke-Nowak, prezes B. G. K. dr. Roman Górecki, dowódca Korpusu w Łodzi gen. Langner, prezes rady nadzorczej „Boruty" dr. F. Maciszewski, płk. dypl. Czuruk, członkowie dyrekcji B. G. K. i zarząd „Boruty" z naczelnym dyrektorem fabryki inż. M. Piaseckim. Wyjaśnień technicznych przed zwiedzeniem i w czasie zwiedzania zakładów udzielał dyr. Piasecki. Przy wyjściu z nowowybudowanego magazynu powitali owacyjnie Pana Prezydenta licznie zgromadzeni robotnicy. Pan Prezydent, zwiedzając zakłady „Boruta", wyraził zadowolenie z rezultatów, osiągniętych przez zakłady w ciągu ostatnich lat. Rezultaty te pozwalają na dalszy samodzielny rozwój przedsiębiorstwa.

Pomyślny rozwój rokowań gospodarczych polsko-brytyjskich

W dniu 26 bm. wyjeżdża do Londynu prezes Rady Traktatowej poseł dr. Paweł Minkowski, który z ramienia polskich sfer gospodarczych weźmie udział w charakterze rzeczoznawcy w toczących się obecnie rokowaniach o pol.-brytyjski traktat handl. Trwające od blisko dwóch miesięcy rokowania te rozwijają się pomyślnie.

Rokowaniom oficjalnym towarzyszą narady pomiędzy przemysłowcami obu krajów, którzy bezpośrednio uzgodnili już szereg zagadnień. Tak więc odbyły się w Londynie narady przedstawicieli przemysłu elektrotechnicznego obu krajów, przemysłu metalowego i maszynowego oraz chemicznego, podczas których wyjaśniono szereg spraw spornych, uzgadniając listy artykułów, jakie mogą być bez szkody dla wytwórczości krajowej sprowadzane z Anglji w ramach przyszłego traktatu. Poza tem kwestje sporne w wywozie węgla na rynki odbiorcze wyjaśniła w znacznym stopniu narada przedstawicieli przemysłu węglowego obu krajów, jaka odbyła się niedawno w Warszawie. Również i polski przemysł bawełniany uzgodnił wiele spornych zagadnień w toku obrad, jakie odbyły się w Łodzi z delegatami brytyjskiego przemysłu bawełnianego.

W chwili obecnej rokowania odbywają się w komisjach, których główna praca polega na przygotowaniu szczegółów technicznych do przyszłego traktatu.

Nowi posłowie na Sejm Rzplitej

„Monitor Polski" z dn. 23 bm. 1934 r. zamieszcza ogłoszenie Państwowej Komisji Wyborczej, która stwierdza, że wobec wygaśnięcia mandatów poselskich Henryka Sachsa, Franciszka Rogowskiego, Romana Stroynowskiego, Witolda Kwinto, Edwarda Idzikowskiego, Michała Szyszko i Bronisława Pierackiego w miejsce rzeczonych osób posłami zostali ich kolejni zastępcy, a mianowicie:

1) z listy Nr. 4 w okr. Nr. 26 — **Christians** Ludwik, lat 28, dziennikarz, Lublin, ul. Ogrodowa 7a; z listy Nr. 7 w okr. Nr. 1 — **Janiak** Jan Aleksander, lat 36, urzędnik, Kutno, ul. Sienkiewicza 8; 3) z listy Nr. 1 w okr. Nr. 51 — **Fedeszyn** Piotr, lat 40, rolnik, Dmytorze powiat Lwów; 4) z listy Nr. 1 okr. Nr. 64 — **Adamowicz** Aleksander, lat 32, rolnik, Bałtaniszki, gm. Daugieliska, pow. święciański; 5) z listy Nr. 1 okr. Nr. 1 — **Greniewska** Natalja, lat 47, literatka, Warszawa, ul. Marszałkowska 72; 6) z listy Nr. 1 okr. Nr. 43 — Franciszek **Michulec,** lat 47, rolnik, Gilowice, pow. Żywiec; 7) z listy państwowej Nr. 1 — **Radlicki** Ignacy, lat 38, adwokat, Warszawa, ul. Pierackiego 13.

Kondolencje młodzieży polskiej przekazane królowi Piotrowi II.

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymał w dniu wczorajszym zawiadomienie od Jugosłowiańskiego Czerwonego Krzyża, że wszystkie listy i kondolencje, z jakiemi młodzież, zgrupowana w kołach Polskiego Czerwonego Krzyża, pośpieszyła na wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra I, zostały przekazane kancelarji cywilnej króla Piotra II.

Młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża wysłała do Jugosłowiańskiego Czerwonego Krzyża kilka tysięcy depesz i pism kondolencyjnych, w których wyrażano wyrazy ubolewania młodocianemu królowi. Należy podkreślić, że król Piotr II jest protektorem kół młodzieży Czerwonego Krzyża w Jugosławji.

Polskie Stowarzyszenie Prawa Morskiego

powstało w Warszawie

Dla badania zagadnień **prawa prywatnego i publicznego morskiego,** oraz celem współdziałania nad tworzeniem **instytutu polskiego prawa morskiego,** oraz współpracy z organizacjami międzynarodowemi tego samego rodzaju, jak np. „Comite Maritime International" w Brukseli, utworzyło się w Warszawie **„Polskie Stowarzyszenie Prawa Morskiego".** Stowarzyszenie jednoczy już 22 członków, skupiając w swem gronie osoby pracujące naukowo, lub praktycznie w dziedzinie prawa morskiego. Siedziba prawna stowarzyszenia znajduje się w Towarzystwie Prawniczem w Warszawie. Prezesem Stowarzyszenia jest dr. **Bronisław Hełczyński,** pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wiceprezesami są inż. **Leonard Możdżeński,** dyrektor depart. Morskiego w Min. Przemysłu i Handlu i prof. **Leon Babiński,** radca prawny Ministerstwa Spraw Zagranicznych, skarbnikiem — b. wiceminister **Józef Kożuchowski,** dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, a członkami zarządu: prof. dr. **Stanisław Wróblewski,** prezes Akademji Umiejętności i mecenas **Witenberg,** radca prawny ambasady polskiej w Paryżu. Sekretarzem generalnym stowarzyszenia jest dr. **Tadeusz Bierowski.**

Siedziba sekretarjatu mieści się w Gdyni przy ul. Waszyngtona nr. 15.

Dnia 1 grudnia br. odbędzie się w Warszawie w sali Tow. Prawniczego pierwsze zebranie naukowe nowego stowarzyszenia, na którem dr. **Władysław Sowiński,** radca prawny Min. Przemysłu i Handlu, wygłosi odczyt o „podmiotach i przedmiotach prawa morskiego".

Ośrodki zimowe wypoczynku Pocztowego Przysposobienia Wojskowego

Pocztowe Przysposobienie Wojskowe przystępuje do uruchomienia w obecnym sezonie ośrodków wypoczynkowych w górach dla członków Pocztowego Przysposobienia Wojskowego i ich rodzin.

Zimowe ośrodki wypoczynkowe Pocztowego Przysposobienia Wojskowego zostaną zorganizowane w sześciu terminach, po 14 dni każdy w czasie od 15 grudnia rb. do 15 marca 1935 r. w Zakopanem i Krynicy. W ośrodkach tych prowadzony będzie kurs narciarski.

Obrady Sejmiku Związku Spółdzielni Polskich

W ub. sobotę odbył się w Warszawie w sali Związku Rzemieślników Chrześcijan doroczny ogólny zjazd tzw. Sejmik Spółdzielni, należących do Związku Spółdzielni Polskich.

Obrady zjazdu zagaił p. Krawiński — prezes rady Związku Spółdzielni. Po zagajeniu sejmik wysłuchał sprawozdania z działalności Związku, które wygłosił dyrektor J. Szmydt. W dalszym ciągu zebrania, prof. dr. Edward Taylor wygłosił referat o znaczeniu wolności gospodarczej w ustroju społecznym.

Ogółem w obradach sejmiku wzięło udział 157 delegatów poszczególnych spółdzielni, w czem 139 reprezentantów spółdzielni kredytowych, banków ludowych itp.

Jednocześnie odbyły się zebrania delegatów spółdzielni kredytowych, handlowych wytwórczych itp., w czasie których omawiano aktualne zagadnienia spółdzielcze.

Stanowisko Ministra Skarbu

w sprawie żądań dłużników Towarzystw Kredytowych Miejskich

Ministerstwo Skarbu otrzymuje od pewnego czasu szereg memorjałów dłużników Towarzystw Kredytowych Miejskich. W memorjałach tych dłużnicy domagają się dalszego obniżenia oprocentowania swych pożyczek, a nawet redukcji sumy długu. W związku z tem ukazały się notatki, jakoby Ministerstwo Skarbu zajęło wobec wysuwanych dezyderatów przychylne stanowisko.

Zważywszy, że oprocentowanie tych długów zostało już obniżone, oraz, że właściciele nieruchomości miejskich korzystają z ulg przewidzianych w znowelizowanej ostatnio ustawie o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych — Ministerstwo Skarbu nie przewiduje dalszego rozszerzenia ulg dla tej kategorji dłużników.

Co się zaś tyczy wysuwanego dezyderatu obniżki kapitału długów, to do dezyderatu tego, jako całkowicie sprzecznego z zachowywaną niezmiennie przez Ministerstwo Skarbu zasadą nienaruszalności kapitału wierzytelności w zakresie prywatno-prawnych stosunków kredytowych — Ministerstwo Skarbu nie mogło zająć przychylnego stanowiska.

Ukazujące się zatem notatki, oświetlające, jakoby przychylne stanowisko Ministerstwa Skarbu w tej sprawie, nie odpowiadają prawdzie.

W Niemczech odmowa pomocy bezrobotnym

karana jest jak przestępstwo

W Altenburgu aresztowano i osadzono w obozie koncentracyjnym jednego z właścicieli domów, który wzbraniał się wynająć mieszkanie bezrobotnemu robotnikowi, obarczonemu liczną rodziną. Postępowanie to uznała policja, jako sprzeczne z zasadami propagowanemi przez rząd narodowo- socjalistyczny. Analogję zastosowano już w szeregu wypadków.

W Lipsku np. bezrobotni narodowi-socjaliści urządzili wielką wrogą demonstrację przed willą dyr. Lippolda, który mimo, że żyje w dostatkach i zarabia przeszło 20.000 mkn. rocznie ofiarował kwestującym hitlerowcom 0,50 mkn. na cele bezrobotnych.

Zjazd harcerskich referentów żeglarskich

Wydział żeglarski głównej kwatery harcerzy zwołuje do Gdyni na 8 i 9 grudnia r. b. odprawę i konferencję pilotów (referentów żeglarskich) wszystkich chorągwi harcerskich.

Na odprawie tej ustalone zostaną zasadnicze wytyczne pracy harcerskiego żeglarstwa morskiego na rok 1935, oraz wytyczne pracy żeglarstwa śródlądowego.

Piloci poszczególnych chorągwi przedstawią szczegółowe sprawozdania z wyników pracy w toku akcji letniej 1934 r. Kierownik wydziału żeglarskiego w głównej kwaterze harcerzy omówi sukcesy harcerzy-żeglarzy na terenie wewnętrznym i międzynarodowym.

Należy podkreślić, że w roku bieżącym wyszkolonych zostało w harcerskim ośrodku morskim Gdyni około 400 osób. W ośrodku szkolono przedewszystkiem harcerzy, ponadto zaś brali w nim udział członkowie innych organizacyj, a nawet goście zagraniczni.

Nowe utrudnienia imigracyjne

do Francji

Syndykat Emigracyjny informuje, że konsulaty francuskie stosują obecnie pewne ograniczenia przy udzielaniu wizy na wjazd emigrantów do Francji. Wszyscy emigranci posiadający kontrakty pracy, winni dokumenty te przesłać do centrali Syndykatu celem sprawdzenia czy wiza zostanie udzielona. Kontrakty pracy muszą być uprzednio zaopinjowane przez misję francuskiego ministerstwa pracy w Warszawie, w przeciwnym razie konsulat francuski nie wyda wizy. Żony, jadące do swych mężów z dziećmi lub też same dzieci, udające się do rodziców, muszą również posiadane wezwanie przesłać do Syndykatu Emigracyjnego. Jedynie sprawy narzeczonych, udających się do obywateli francuskich, celem zaślubienia ich, nie podlegają wywiadowi.

W związku z tem emigranci, udający się do Francji, przed przystąpieniem do wyrobienia paszportu zagranicznego winni w swym interesie, skomunikować się z Syndykatem Emigracyjnym, w celu uzyskania zgody na wizę francuską, posiadanie bowiem kontraktu pracy czy też wezwania od najbliższej rodziny nie przesądza sprawy, że wiza zostanie udzielona.

Rosja na drugiem miejscu w światowej produkcji złota

Dom bankowy Henry Schroeder et Co. sporządził zestawienie, z którego wynika, iż wydobycie złota w Rosji wynosiło w 1933 r. 2.8 miljona uncyj, tj. około 88.000 kg., czyli **że w** porównaniu z rokiem 1924 produkcja złota potroiła się i Rosja zajęła obecnie drugie miejsce wśród krajów produkujących **ten cenny metal.**

Pierwszy poseł Venezueli w Polsce

W dniu 25 bm. przybył do Warszawy pierwszy poseł Venezueli w Polsce **p. Aristimuno Coll z małżonką.**

Prace Min. Sprawiedliwości

Wywiad u p. ministra Cz. Michałowskiego

Dnia 20 bm. w Warszawie odbyło się, jak już donosiliśmy, uroczyste posiedzenie Koła Adwokatów, poświęcone omówieniu dotychczasowych prac w dziedzinie kodyfikacji i unifikacji prawnej Państwa. Przedstawicielowi „Gazety Polskiej“ udało się po zakończeniu posiedzenia uzyskać krótki wywiad z p. ministrem Czesławem Michałowskim. Wywiad ten jest pewnego rodzaju uzupełnieniem przemówienia p. ministra co do konkretnych projektów ustawodawczych, będących w toku, i co do zamierzeń w tej dziedzinie na najbliższą przyszłość. Jesteśmy pewni, że spotka on się z zainteresowaniem naszych Czytelników. Red.

— Jakie, panie Ministrze, konkretne projekty unifikacyjne są obecnie przedmiotem rozważań Ministerstwa? — zapytujemy.

— Ministerstwo Sprawiedliwości — brzmi odpowiedź p. Ministra — jest obecnie zajęte wyłącznie bieżącą pracą, związaną z aktami kodyfikacyjnemi, które bądź już weszły w życie, jak Kodeks Zobowiązań i Kodeks Handlowy, bądź wejdą w życie od 1 stycznia 1935 r. jak prawo upadłościowe, prawo o postępowaniu układowem i in. Pozatem Departament Ustawodawczy Ministerstwa bierze wydatny udział w opracowywaniu rozporządzeń wykonawczych do szeregu doniosłych aktów prawnych, które zostały wydane z inicjatywy innych ministerstw, jak np. kompleks dekretów oddłużeniowych. Jest to praca żmudna, która musi potrwać czas dłuższy.

— A inne prace z dziedziny kodeksu cywilnego? — pytamy dalej.

— Te są narazie w toku opracowywania przez Komisję Kodyfikacyjną, o czem właśnie przed godziną mówił p. Lutostański. Jeśli Pana interesują daty, to właśnie w tych dniach, poczynając od 20 bm. odbywa się w Komisji pierwsze czytanie projektu prawa majątkowego małżeńskiego. W przyszłym miesiącu Komisja Kodyfikacyjna rozpocznie debaty nad pierwszemi czytaniami projektów z dziedziny prawa familijnego (4 grudnia), prawa rzeczowego (19 grudnia), oraz postępowania niespornego (od 28 grudnia). Tempo, jak Pan widzi, amerykańskie — mówi z uśmiechem p. Minister.

— Wybaczy Pan Minister następne, może niedyskretne, pytanie: należy więc spodziewać się, że w roku przyszłym ukażą się dalsze działy kodeksu cywilnego?

— Niema w tem żadnej „niedyskrecji“, — mówi z ożywieniem p. Minister — gdyż prace Ministerstwa nie są bynajmniej otaczane tajemnicą. Ciekawość pańska cieszy mnie, dowodzi ona bowiem, że społeczeństwo oczekuje z niecierpliwością zrzucenia ciążącej mu obcej skorupy prawnej. Jestem, jak zaznaczyłem w przemówieniu swem przed chwilą, gorącym zwolennikiem możliwie szybkiej unifikacji. Pośpiech w tej mierze musi jednak iść w parze z głęboką rozwagą; chodzi przecież o akty, które na długo będą stanowiły podstawę stosunków prawnych społeczeństwa. Takich rzeczy nie można robić „na kolanie“. Zresztą mówiłem już Panu, że dalsze działy kodeksu cywilnego znajdują się dopiero w stadjum opracowania przez Komisję Kodyfikacyjną. Po uchwaleniu ich przez Komisję będą one poddane rozważeniu przez Departament Ustawodawczy Ministerstwa. Muszę zaznaczyć, że współpraca obu tych ciał będzie na przyszłość znacznie ułatwiona, gdyż obecny dyrektor Departamentu Ustawodawczego jest zarazem wiceprezydentem Komisji Kodyfikacyjnej.

— Ostatnie jeszcze pytanie, Panie Ministrze. Niektóre pisma ostatnio zamieściły pogłoski o zamierzonem jakoby „przyśpieszeniu“ prac nad prawem osobowem małżeńskiem, łącząc tę sprawę z nominacją p. prof. Lutostańskiego na dyrektora Departamentu Ustawodawczego. Ośmielę się zapytać: ile jest w tem prawdy?

— Ani krzty — odpowiada lapidarnie p. Minister. — Mówiłem już Panu, czem obecnie zaabsorbowane jest Ministerstwo. Niczego nie zamierzam „przyśpieszać“ lub „opóźniać“; na wszystko musi przyjść swój czas. Oczywiście, przyjdzie on i na prawo osobowe małżeńskie, bez którego przecie kodeks cywilny obejść się nie może. Jest to jednak dopiero kwestja przyszłości. W każdym razie łączenie tej sprawy z nominacją p. dyr. Lutostańskiego jest nonsensem. P. prof. Lutostańskiego udało się pozyskać dla Ministerstwa nie z tego względu, że był on w Komisji Kodyfikacyjnej referentem między innemi także projektu prawa osobowego małżeńskiego, lecz dlatego, iż jest to wybitny kodyfikator i znawca całokształtu prawa cywilnego, a ponadto wiceprezydent Komisji Kodyfikacyjnej, co jest okolicznością, jak nadmieniłem, nader korzystną dla koordynacji prac.

Gorące podziękowanie z naszej strony i — wywiad skończony.

Z. S.

Mówiący pomnik Kolumba w Ameryce

W Waszyngtonie postawiono pierwszy w USA. mówiący pomnik. Pomnik wyobraża Krzysztofa Kolumba w nadnaturalnej wielkości. W pomniku znajduje się gramofon z głośnikiem, który dwa razy dziennie, o 10 rano i o 7 wieczorem, powtarza głośno zdanie: „Jestem odkrywcą Ameryki“. Inowacja zaiste frapująca, trudno jednak powiedzieć, by była estetyczna.

Odezwa Komitetu Obywatelskiego Uczczenia Pamięci ś. p. Bronisława Pierackiego

Przed kilku miesiącami nasze sumienie obywatelskie otrzymało cios z ręki zbrodniarza, który zamordował ministra Spraw Wewnętrznych Rzeczypospolitej ś. p. gen. Bronisława Pierackiego. Kraj cały został okryty żałobą, a we wszystkich ośrodkach życia polskiego powstały inicjatywy uczczenia Świetnego Żołnierza i Ofiarnego Męża Stanu.

Uroczystości pogrzebowe, tysiące depesz były pierwszym odruchem czci, składanej Zmarłemu. Liczne prace literackie i artykuły publicystyczne, poświęcone Jego działalności, dały świadectwo zasłudze dla Państwa, w większości miast i miasteczek nazwano ulice i place Jego imieniem, odbyły się niezliczone akademje, a cały szereg instytucyj publicznych i prywatnych uczcił w różny sposób, zależnie od swego charakteru pamięć poległego.

Dziś, gdy upłynęło pięć miesięcy od Jego tragicznej śmierci, nadeszła właściwa chwila, by wszystkie te przejawy czci zebrać i uzupełnić, uwiecznić w dziejach trwałych w symbolach nieprzemijających. Musimy nadać wciąż żywej inicjatywie społeczeństwa planowość i jednolitość.

Zawiązany w Warszawie Komitet Obywatelski Uczczenia Pamięci ś. p. Bronisława Pierackiego, postawił sobie w pierwszym rzędzie zadania następujące:

Wzniesienie na mogile Jego grobowca, który byłby wyrazem czci i pamięci całego społeczeństwa;

— **zrealizowanie projektu pomnika w Nowym Sączu** — mieście rodzinnem Zmarłego;

— **utworzenie szeregu stypendjów Jego imienia;**

wreszcie **zebranie dorobku Jego myśli w jednem wydawnictwie,** które staćby się mogło trwale bijącem źródłem Jego umysłu i charakteru.

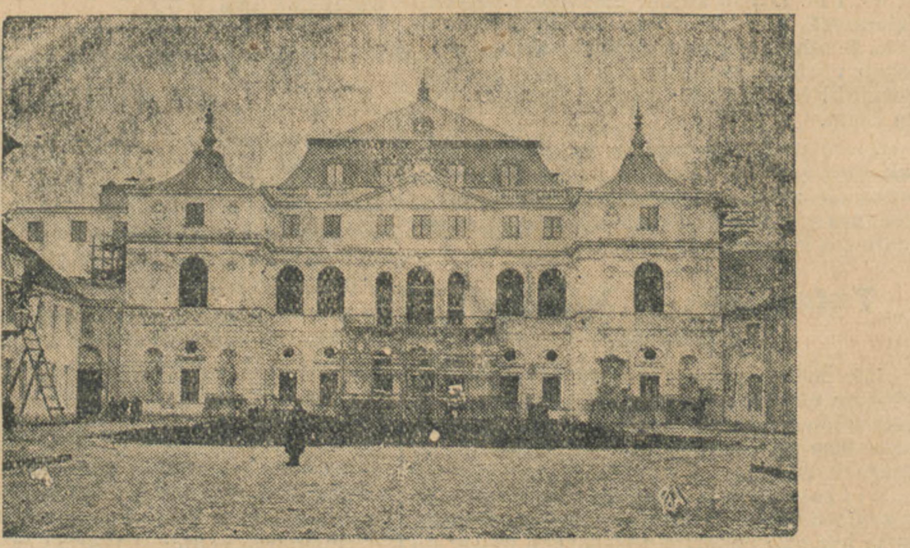
Rozpoczynając swe prace Komitet Obywatelski zwraca się do wszystkich Obywateli Państwa, którzy w tak wyraźny sposób zadokumentowali wolę uczczenia pamięci Zmarłego, o pomoc moralną i materjalną w realizowaniu wysiłków temu celowi służących.

Komitet wykonawczy: prof. dr. Leon Kozłowski — prezes Rady Ministrów, — przewodniczący; Marjan Zyndram-Kościałkowski — minister Spraw Wewn., wiceprzewodniczący; Mikołaj Dolanowski — poseł na Sejm, sekretarz; dr. Tadeusz Wasung — skarbnik; Tadeusz Brzęk-Osiński — poseł na Sejm; Władysław Korsak — wiceminister Spraw Wewn.; Krzysztof Siedlecki — podsekretarz stanu, poseł na Sejm; gen. brygady Felicjan Sławoj-Składkowski — wiceminister Spraw Wojskowych; Stefan Starzyński — prezydent m. st. Warszawy; Wojciech Stpiczyński — redaktor naczelny „Kurjera Porannego“.

Sekretarjat Komitetu mieści się w Prezydjum Rady Ministrów (Krakowskie Przedmieście 46/48) — pod tym adresem kierować też należy listy. Sekretarz generalny Komitetu p. wiceminister Dolanowski przyjmuje za uprzedniem porozumieniem telefonicznem (tel. prezydjum Rady Ministrów 555-00, wewnętrzny 8). Skarbnik Komitetu przyjmuje w Prezydjum Rady Ministrów w poniedziałki od godz. 18-ej do 19-ej.

Komitet roześle w najbliższym czasie listy składek, opatrzone podpisami dwóch członków Komitetu. Składki wpłacać można do P. K. O. na konto Nr. 3300. — Poza składkami pieniężnemi Komitet przyjmować będzie również składki w postaci obligacyj pożyczek państwowych i papierów wartościowych.

Odnowiony gmach Min. Spraw Zagranicznych w Warszawie



Fasada gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Pałac Bruehla) przy placu Józefa Piłsudskiego po rekonstrukcji dokonanej według proj. arch. Bohdana Pniewskiego.

Maksymalne ceny węgla w stolicy

zł 42,50 za tonę loco skład — zł 46 za tonę loco piwnica nabywcy

W związku z ustaleniem ceny węgla opałowego w Warszawie po ostatnio przeprowadzonej obniżce cen węgla loco kopalnia i taryf kolejowych na jego przewóz, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, prostując rozmaite wiadomości, ogłoszone w tej sprawie w prasie, wyjaśnia, że w drodze porozumienia z wszystkimi poważniejszymi hurtownikami, otrzymującymi węgiel bezpośrednio z kopalni, ustalono maksymalną cenę węgla w Warszawie.

Hurtownicy węglowi zobowiązali się sprzedawać każdą ilość górnośląskiego lub dąbrowieckiego węgla opałowego grubego pierwszej jakości **po cenach nieprzekraczających w zimie roku 1934-35 zł 42 gr 50 za tonę** loco skład i zł 46 za tonę loco piwnica odbiorcy za gotówkę i przy dostawach od 1 tony wzwyż, z tem, że o ile nabywca zażąda specjalnie sortymentu „kostka“, to sprzedawca może doliczyć do powyżej wymienionych cen zł 1 gr 50 od tony.

Rejestracja księgowych

Zarząd Oddziału gdyńskiego Związku Księgowych w Polsce zwraca się niniejszem do wszystkich księgowych, zamieszkałych i zatrudnionych na terenie województwa pomorskiego, aby podali swoje adresy bądź piśmiennie, bądź też telefonicznie prezesowi M. Pacoszyńskiemu, Gdynia, ul. Ant. Abrahama 9, telefon 1294 lub sekretarzowi Oddziału kol. E. Albińskiemu, Gdynia, Marsz. Piłsudskiego 5-34 telefon 1162.

Rejestracja księgowych odbywa się w całej Polsce, a to w związku ze staraniami Zarządu Głównego Związku Księgowych w Polsce o wprowadzenie ustawy o ochronie zawodu księgowego.

W kilku wierszach

„Tilsiter Allgemeine Zeitung“ donosi, że w wojsku litewskiem wydano rozkaz, zabraniający rekrutom pochodzącym z obszaru kłajpedzkiego, rozmawiania między sobą **PO NIEMIECKU.**

Przybył do Berlina i objął urzędowanie nowy polski **KONSUL GENERALNY** p. dr. Roman Staniewicz.

W pobliżu miejscowości Ausza w Czechosłowacji samochód ciężarowy spadł z nasypu wysokości 8 mtr. W chwili zderzenia z ziemią nastąpił **WYBUCH REZERWOARU Z BENZYNĄ.** Szofer i dwie siedzące obok niego osoby nie mogły się wydostać z płonącego samochodu i poniosły śmierć.

Przedstawicielstwo Kolei i Portów polskich w Pradze czeskiej wydało z okazji pobytu członków **RADY PORTU GDAŃSKIEGO** radcy inż. Czarneckiego, radcy Zippera oraz dyrektora administracyjnego Deutscha herbatkę, na której obecne były tutejsze koła gospodarcze i prasowe.

Na prośbę kardynała wiedeńskiego Innitzera zgodził się kardynał koloński Schultze na przewiezienie **CZĘŚCI RELIKWJI ŚW. ENGELBERTA** do Wiednia celem umieszczenia ich w kościele, gdzie spoczywają zwłoki kanclerza austrjackiego Engelberta Dollfussa.

Jedna z hal przygotowywanej wystawy wszechświatowej w Brukseli **ZAWALIŁA SIĘ.** Sześć osób zostało zabitych na miejscu, a 20 odniosło rany.

W magazynach wojskowych w Bernie wybuchł wielki pożar, który zniszczył około **TYSIĄCA ROWERÓW** i dwadzieścia kilka tysięcy uniformów. Straty obliczane są na 500 tysięcy franków zgórą.

Pod gruzami około **30 DOMÓW** zniszczonych lub uszkodzonych przez nawałnicę jaka nawiedziła Ateny, znaleziono zwłoki 7 osób.

Rząd sowiecki przystąpił do budowy nowej **KOLEI BAJKALSKO-AMURSKIEJ,** której trasa prowadzić będzie wzdłuż północnego wybrzeża Bajkału, poprzez kopalnie złota w Bodajbo i nowoodkryte zagłębie węglowe Bureja. Kolej ma być uruchomiona jeszcze w roku 1937 i dochodzić będzie do Oceanu Spokojnego na północ od Władywostoku.

Agencja Rengo donosi, że japońska rada gabinetowa uchwaliła projekt budżetu na rok przyszły, wyrażający się sumą **2.210 MILJONÓW JEN** w dochodach i wydatkach.

Dzień w Toruniu

wtorek 27 listopada

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek: Jana Berchm. — Wtorek: Walerjana

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Mglisto i chmurno, miejscami drobne opady zwłaszcza w godzinach rannych. Nocą przymrozki. Dniem temperatura około 5 stopni. W górach lekki mróz. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno - zachodnie.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 28 bm. włącznie dyżurują w śródmieściu Apteka Radziecka, ulica Szeroka; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 26 bm. — nieczynny.
— 27 bm. — „Arleta i zielone pudła".

REPERTUAR KIN.

MARS — „Frasquita".
ŚWIATOWID — „Eskimo".
ARJA — „Noc miłości" i „Licytacja miłości"
LIRA — Nieczynne.

WYSTAWY.

— Pomorska Wystawa Sztuki w Domu Miejskim przy ulicy Chełmińskiej 16 otwarta codziennie od godz. 10—19.

— Wystawa przeciwlotniczo - gazowa w gimnazjum im. M. Kopernika — otwarta od godz. 8—20-tej.

Z miasta

— **B. starosta toruński p. Bazyli Rogowski** wczoraj opuścił Toruń i udał się do Częstochowy, gdzie obejmie obowiązki miejscowego starosty.

— **Msza św. żałobna.** W środę, 28 listopada, o godz. 8,30 zostanie odprawiona w kościele N. Panny Marji Msza św. za spokój duszy naszej byłej prezydentki i członkini honorowej śp. Janiny z Chełmickich Wybickiej. Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo par. N. Panny Marji za naszem pośrednictwem — prosi o liczny udział przyjaciół i znajomych Zmarłej.

— **Towarzystwo Restauratorów w Toruniu.** We wtorek, dnia 27 listopada br. o godzinie 4-tej popoł., odbędzie się w lokalu p. Hassa, Kawiarnia „Italja", ul. Królowej Jadwigi, miesięczne zebranie Towarzystwa, na które wszystkich pp. Członków zaprasza Zarząd.

— **Poświęcenie sztandaru Z. Z. Z.** W niedzielę, 25 listopada, przedpołudniem, po uroczystej mszy św., odbyło się w bazylice św. Jana poświęcenie sztandaru okręgu pomorskiego Związku Związków Zawodowych (Z. Z. Z.). Po nabożeństwie odbyła się w Dworze Artusa okolicznościowa akademja.

O umowę zbiorową dla rolnictwa

Konferencja w Okr. Inspektoracie Pracy

W dn. 4 grudnia br. odbędzie się w Okręgowym Inspektoracie Pracy pod przewodnictwem inspektora p. inż. Butwiłowicza posiedzenie w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla rolnictwa na r. 1935-36.

Depesza kondolencyjna p. Wojewody do p. d-rowej Ronowskiej

Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis wysłał 22. 11. 1934 r. następującą depeszę:

Doktorowa Tadeuszowa Ronowska, — Brodnica.

Głęboko wzruszony wiadomością o zgonie wybitnego działacza społecznego i patrjoty śp. męża Pani proszę przyjąć odemnie wyrazy szczerego współczucia.

Kirtiklis, Wojewoda.

Przed II Zjazdem przedstawicieli KKO Wielkopolski i Pomorza

Prace Komitetu są w pełnym toku

Nawiązując do podanej już przez nas wiadomości w sprawie IV-go Ogólnego Zjazdu przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności Wielkopolski i Pomorza, podajemy poniżej całość dalszych szczegółów.

Tegoroczny Zjazd przewyższa swoją ważnością wszelkie dotychczas zorganizowane Zjazdy przedstawicieli K. K. O., a to ze względu na bardzo ważny i obszerny porządek obrad, który przewiduje omówienie wydanych ostatnio rozporządzeń P. Prezydenta Rzeczypospolitej o Komunalnych Kasach Oszczędności i o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. I tak na porządku obrad Zjazdu znajdują się — poza sprawozdaniem Dyrekcji, — referaty o nowej ustawie o Komunalnych Kasach Oszczędności, o nowych dekretach dotyczących oddłużenia w rolnictwie i samorządach w odniesieniu do Komunalnych Kas Oszczędności, o roli kierowników K. K. O. w świetle obecnych przepisów, o szkolnych Kasach Oszczędności, o systemie książkowości przebitkowej w K. K. O. i t. d.

Jak z powyższego wynika, program zresztą jest nietylko bardzo obszerny ale i mający poważne znaczenie dla wszystkich Kas, niezależnie od ich rozmiarów i działalności.

W związku z tem już obecnie napływają liczne zgłoszenia delegatów i należy się liczyć z tem, że pierwotnie podana cyfra delegatów znacznie się podwyższy.

Zjazd trwać będzie dwa dni, a mianowicie dnia 6 i 7 grudnia, zaś członkowie Komitetu Biura Zjazdu odbędą swe posiedzenie już dnia 5 grudnia. Celem stworzenia dla uczestników najdogodniejszych warunków, Komunalne Kasy w Toruniu podjęły w tym względzie już odpowiednie starania. Właściciele hotelów obniżyli odpowiednio ceny za pokoje, Zarząd Miejski zwolnił uczestników od płacenia podatku hotelowego. Dalsze prace nad organizacją są w toku.



Uczestnicy kursu ogólnego ratownictwa P. C. K. Toruń — siedzą: (od lewej): Mjr. Swoiński, insp. okręg. P. C. K. płk. Kędzierski, p. dr. Jachimowska, dr. J. Lewszewski — zast. szefa sanit.; ostatni kpt. Bohr, stoją por. Pawlikowski, por. Tarło, p. Gęstwicki, p. Jankiewicz, kpt. Turosieński, por. Pocieszyński, p. Menke. — Dwaj panowie których na fotografji niema — przeszli kurs: ppor. Wilczyński i por. Filipkowski. Kurs się odbył w czasie od 5 do 19 listopada pod kierownictwem p. dr. Jachimowskiej. Głównym przedmiotem ogólne ratownictwo.

Meteorolog angielski w Toruniu

Jak już donosiliśmy od paru dni bawi w Toruniu znany meteorolog angielski p. Percy W. May, członek Królewskiego Towarzystwa Meteorologicznego i Geograficznego w Londynie. Wspomniany uczony zwiedził w ciągu ostatnich tygodni polskie stacje meteorologiczne, interesując się żywo wynikami badań oraz sposobami ich przeprowadzania.

W piątek angielski meteorolog zwiedził Instytut Bałtycki, zapoznając się dokładnie z jego organizacją oraz działalnością naukową.

Szczególne zaufanie wzbudziły w nim wydawnictwa Instytutu z dziedziny geogr.-osadniczej. P. Percy W. May z całem uznaniem odniósł się do usiłowań Instytutu w celu nawiązania bliższej łączności ze światem anglo-saskim.

7457 osób zwiedziło Wystawę Przeciwlotniczo-gazową

Można ją oglądać do wtorku

Obwód Miejski L. O. P. P. komunikuje, że z powodu bardzo dużej frekwencji zwiedzających Wystawę Przeciwlotniczo-gazową, przedłużył czas trwania wystawy do wtorku 27 bm.

W ciągu 7 dni zwiedziło wystawę 1758 osób cywilnych, 2202 żołnierzy i 3497 młodzieży szkolnej — razem 7457 osób.

O zainteresowaniu Wystawą w Toruniu świadczą powyższe cyfry oraz w dalszym ciągu duża frekwencja zwiedzających, która spowodowała przedłużenie wystawy. Wystawę winni zwiedzić wszyscy, — wstęp bezpłatny, względnie wolne datki.

Czyje rzeczy?

W Wydziale Śledczym w Toruniu znajdują się różne rzeczy, które zostały odebrane paserowi, a które pochodzą z kradzieży i to: 2 walizki, 4 suknie, 2 płaszcze damskie, 2 płaszcze męskie, jedna sztuka materjału granatowego, 16 ręczników z monogramami, K. W. i M. L., 16 koszul męskich nocnych i dziennych, powłoki, poszewki, koszule damskie, kombinacje, halki, chusteczki do nosa, jedno ubranie granatowe, 2 brzytwy, jedne nożyczki fryzjerskie, firanki i jedna serwetka biała.

Osoby poszkodowane przez kradzież mieszkaniową w Toruniu jak i poza Toruniem mogą się zgłosić w Wydziale Śledczym w Toruniu przy ul. Wały Nr. 10, w celu ewentualnego rozpoznania swej własności.

Telewizja w każdym domu

Jak podaje prasa angielska mają się wkrótce ukazać na rynku angielskim odbiorniki telewizyjne do użytku domowego, pozwalające na otrzymywanie obrazów o wymiarach 20 razy 25 cm. Technicy twierdzą że wielkość ta jest zupełnie wystarczająca w zastosowaniu do kina domowego. Zresztą może być ono podobno zwiększone nawet do wymiarów 1,20 razy 1,80 m. przez zastosowanie układu optycznego złożonego z soczewek i luster, jako przykład użyteczności podobnej aparatury urządzono zebranie pewnego towarzystwa akcyjnego, którego prezes przemawiał na stacji nadawczej, akcjonarjusze zaś znajdujący się w innej dzielnicy Londynu mieli jednoczesny odbiór radjofoniczny i telewizyjny jego przemówienia. Eksperyment udał się ku ogólnemu zadowoleniu obecnych.

Listy od słuchaczy do radja

Biuro Studjów Polskiego Radja prowadzi bardzo szczegółową rejestrację listów od słuchaczy. Listy te poddawane są wyczerpującej analizie, a wnioski z tej analizy komunikowane są poszczególnym wydziałom Polskiego Radja celem uwzględnienia ich w dalszej pracy nad programem radjowym.

W tem miejscu należy zaznaczyć, że Radjo bezwarunkowo odpowiada, bądź listownie, bądź też w specjalnych audycjach zwanych „Skrzynkami", na każdy list swoich słuchaczy, bez względu na to, czy zawierał on pochlebne czy ujemne opinie o audycjach.

Na listy kierowane pod adresem którejś z rozgłośni regjonalnej, odpowiadać będzie kierownik programowy tej rozgłośni.

Słuchacze radjowi! Piszcie często w sprawach programowych do Radja, gdyż opinja Wasza jest brana pod uwagę.

Drukarze toruńscy w 50-lecie linotypu

W sobotę, 24 bm. w sali Tow. Krajoznawczego przy licznym udziale członków, odbyło się miesięczne zebranie Towarzystwa Graficznego w Toruniu.

Najważniejszym punktem obrad był odczyt p. Taczkowskiego, kierownika Pomorskiej Drukarni Rolniczej, na temat 50-lecia linotypu. Prelegent przedstawił dokładnie historję powstania i rozbudowy linotypu. Referat wzbudził niezwykłe zainteresowanie wśród zebranych.

W wolnych głosach omówiono bardzo dużo spraw, dotyczących sztuki drukarskiej, oraz podano do wiadomości, że do Szkoły Graficznej w Warszawie Toruń wyśle dwóch kandydatów, mianowicie Boniewicza i Świtalskiego.

Jutro premiera komedji „Arleta i zielone pudła"

Jutro, we wtorek wieczorem na scenie toruńskiej wystawiona zostanie VII-ma premjera bieżącego sezonu Teatru Ziemi Pomorskiej, którą będzie ostatnia nowość repertuaru scen polskich, komedja francuska J. i A. Acrement „Arleta i zielone pudła", w przekładzie Czesława Strzeleckiego.

Utwór ten o pierwszorzędnej wartości literackiej i scenicznej, wprowadza widza w świat życia starych panien i starych kawalerów, przedstawionych w miłej karykaturze, naokół których toczy się akcja komedji o arcypogodnej, lekkiej treści, niefrasobliwym dowcipie i słonecznym nastroju.

Reżyserskiemu przygotowaniu nowego utworu poświęcił wiele pracy wytrawny reżyser sceny toruńskiej Jerzy Szyndler. Doborowa obsada składa się z pp: Kopijowskiej, Pytlasińskiej, Stanisławskiej, Święcickiej, Zbierzowskiej, Czesławskiej, Heleńskiego, Koczanowicza, Szyndlera i Tatarkiewicza. Nowe wnętrze kompozycji Feliksa Krassowskiego.

Na białym czworoboku

Arja: — „Noc miłości" — „Licytacja miłości"

Należy przyznać bezstronnie, że najmłodsze z kin toruńskich „Arja", które osiadło niedawno w lokalu nieistniejącego „Palace", doborem filmów i taniością wstępów zdobywa sobie coraz liczniejsze zastępy publiczności.

Na obecny program złożyły się dwa filmy: „Licytacja miłości" i „Noc miłości". Pierwszy — to komedja filmowa w stylu amerykańskim, ciężka, przeładowana djalogami niezrozumiałemi dla większości widzów, w której baroni i hrabiowie austrjaccy zdegradowani zostali do roli gigolaków. Treść, głupawa dla nas europejczyków, kończy się reweransem w stronę Ameryki, która dopomaga bezinteresownie gigolakom do wybrnięcia z tarapatów finansowych.

O ile pierwszy film nuży, o tyle pełną satysfakcję daje film drugi. „Noc miłości" można nazwać operą komiczną, w której triumfuje przepiękny głos Don Jose Mojica. I nietylko głos, bo i gra jego warta jest widzenia. Dekoracje i inscenizacja filmu typowo teatralne, ale wobec tempa akcji nie rażą. Wiele sytuacyj komicznych, wywołuje na widowni salwy śmiechu.

Zastępca.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 37. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

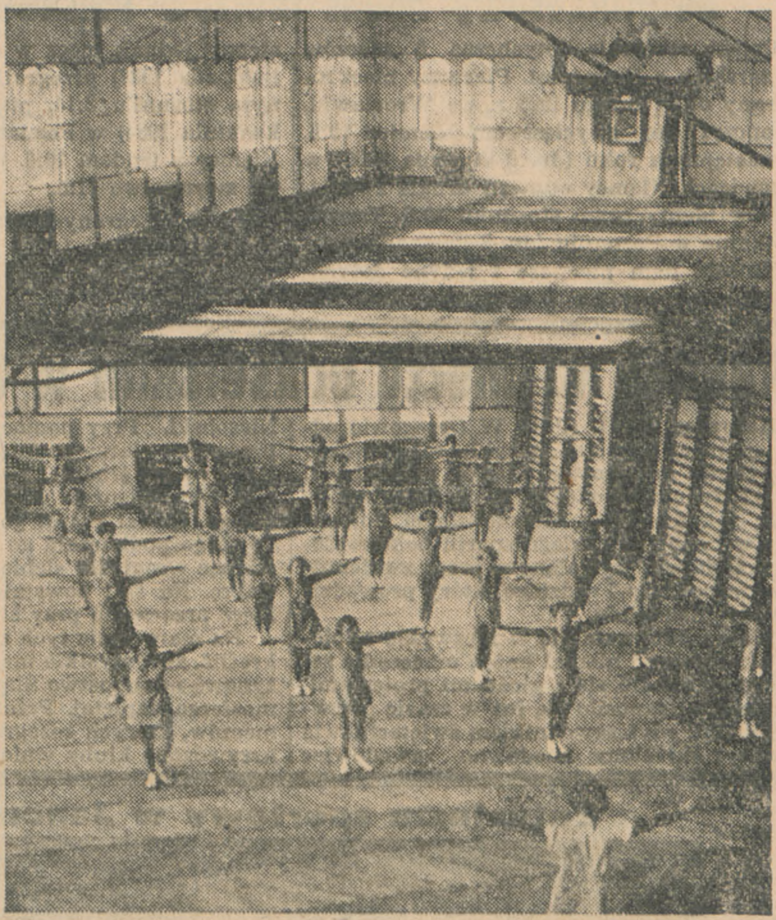
Pałac Sportowy w Toruniu

Nowy gmach Okręgowego Ośrodka W. F. oddano do użytku publicznego

Dzień 25 listopada stał się dniem przełomowym w rozwoju wychowania fizycznego i sportowego na Pomorzu. W dniu tym bowiem poświęcono i oddano do użytku publicznego nowy gmach Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu, ochrzconego już przez niektórych nazwą Pałacu Sportowego.



U góry — fragment holu. U dołu — moment poświęcenia Ośrodka.



U góry — hala sportowa. U dołu — na sali gimnastycznej.

Uroczystość otwarcia gmachu Ośrodka rozpoczęła się mszą św., którą odprawił w kościele garnizonowym ks. dziekan **Sinkowski.** Nabożeństwo wysłuchali przybyli na uroczystość przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegaci szeregu organizacyj i stowarzyszeń.

Po mszy św. udano się do koszar im. Marszałka Piłsudskiego, na terenie których znajduje się nowy gmach Okręgowego Ośrodka W. F. Poświęcenia Pałacu Sportowego dokonał ks. dziekan Sinkowski.

Następnie uczestnicy uroczystości przeszli się do pięknej sali gimnastycznej nowego ośrodka W. F. Na balkonie sali zajęli miejsca pp.: nowy dowódca O. K. VIII. gen. Wiktor Thommée, przed stawiciel p. Wojewody Pomorskiego naczelnik Grzanka, przedstawiciel dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W. p. pułk. Kilińskiego ppułk. Jan Teuchman, reprezentant p. Wojewody Warszawskiego naczelnik Terlecki, komendant garnizonu toruńskiego generał Maxymowicz-Raczyński, starosta krajowy Łącki, naczelnik inż. Maćkowski, toruński starosta powiatowy i grodzki Skórewicz, naczelny redaktor naszych Wydawnictw Tetzlaff, komendant wojewódzki P. P. inspektor Olszański, zastępca dowódcy O. K. VIII. pułk. dypl. Dzwonkowski, szef sztabu O. K. ppułk. dypl. Dworzak, starosta świecki Krawczyk, komendant miasta Torunia ppułk. Matzenauer, prezydent miasta Torunia Bolt, prezydent miasta Bydgoszczy Barciszewski, władze Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. w Toruniu z ppułk. Klementowskim na czele, delegaci organizacyj współpracujących z Ośrodkiem oraz przedstawiciele prasy.

Do zebranych przemówił kierownik Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu p. ppułk. Klementowski. Mowę jego „transmitowano" do wszystkich sal i korytarzy gmachu przez kilka głośników.

Przemówienie p. ppułk. Klementowskiego, które doskonale obrazuje historję powstania Pałacu Sportowego, podajemy poniżej.

PRZEMÓWIENIE P. PPUŁK. KLEMENTOWSKIEGO

Kiedy z przewidującej myśli Marszałka Piłsudskiego, podniesienia wartości fizycznych w narodzie, powstała Naczelna Rada Wychowania Fizycznego a z niej wyłonił się Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, — zaistniała konieczność stworzenia Ośrodków Wychowania Fizycznego na terenie całej Polski — dla umożliwienia przygotowania jaknajszerszych kadr przodowników. Konieczność ta, niemal z każdym dniem stawała się więcej paląca.

Aby sprawa Ośrodków Wychow. Fizycz. stała się, sprawą społeczną, a nie tylko sprawą Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego — dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego zaapelował do panów D-ców Korpusów, proponując jaknajdalejidącą współpracę z władzami i organizacjami, ze swej strony ofiarując wydatną pomoc i wskazania techniczne. **Na apel ten Pomorze odpowiedziało czynem — wybudowało wspaniały gmach Okręgowego Ośrodka WF.**

W roku 1929 ówczesny kierownik Okr. Urzędu Wych. Fizycznego p. mjr. Sulik — podejmuje pierwsze starania nad uruchomieniem Okręgowego Ośrodka. Starania te zostają zrealizowane — powstaje powoli prowizoryczny Ośrodek Wych. Fizycz. mało jednak odpowiadający swemu zadaniu. Kątem pomieszczona poradnia lekarska, oddzielna a mało nadająca się, do tego sala gimnastyczna, brak ilościowy urządzeń, brak boiska — oto największe trudności tych lat.

Stan ten trwa do roku 1932 w którym to ówczesny kierownik Okr. Urzędu Wych. Fiz. ppłk. Piwnicki, znając życzliwość p. generała Pasławskiego dla spraw wychowania fizycznego — przedstawił mu opłakany stan faktyczny.

Zdecydowane stanowisko p. generała Pasławskiego sprawiło, że znalazł się budynek, który posłużył do opracowania projektu nowoczesnego Ośrodka.

Zanim projekt został opracowany, p. gen. Pasławski polecił rozpocząć budowę boiska sportowego obok zaprojektowanego budynku — a równocześnie zwrócił się do p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa, p. starosty Łąckiego, prezydenta miasta Torunia, p. Bolta i wszystkich starostów jako przewodniczących powiatowych komitetów PW i WF z prośbą o pomoc.

Pomoc ta okazała się wydatną. Wyraża się ona cyfrą około 30 procent ogólnych kosztów budowy, a nadmienić należy, że koszta budowy Ośrodka sięgają cyfry około 200 tysięcy zł. wraz z urządzeniem wewnętrznem gmachu.

Najwybitniejszej pomocy udzielił nam p. Wojewoda Pomorski i p. Starosta Krajowy, a z miast i powiatów — miasto Toruń. Wszystkie powiatowe Komitety i pozostałe miasta, akcję budowy Ośrodka wspierały bardzo wydatnie, tak, że czuję się, w obowiązku złożyć im serdeczne i gorące podziękowanie za tę pomoc i życzliwe ustosunkowanie się do spraw wychowania fizycznego na Pomorzu.

Kiedy plan został opracowany i zatwierdzony, a było to w roku 1933 — dyrektor Państwowego Urzędu Wych. Fiz. p. pułk. dypl. Kiliński, mając dla Pomorza jawny i rzeczowy sentyment, hojnie — jak na swoje możliwości — poparł zatwierdzony projekt.

Rzecznikami Ośrodka byli: ówczesny zastępca dyrektora Państw. Urzędu WF i PW p. pułk. Krzepki i kpt. intend. Turek.

Realizacja projektu została powierzona szefowi Budownictwa OK 8 p. kpt. Jarosławskiemu, — któremu to zawdzięczać należy szybkie wykończenie pracy w Ośrodku i estetyczny wygląd wewnętrzny. Prace budowlane prowadziła firma Harnot pod nadzorem p. inż. Leszczyńskiego a następnie p. inż. Trembeckiego z Szefostwa Budownictwa w Toruniu. Duszą, kołaczącą się po wszystkich kątach Ośrodka od czasu projektu budowy po dzień dzisiejszy, jest p. kpt. Laurentowski.

Dziś, kiedy dzieło to — po poświęceniu zostanie oddane na pożytek społeczeństwa i Armji, melduję Panu Generałowi — podając na wieczną sprawy pamiątkę, do wiadomości wielce nam miłych gości, — że zadaniem Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego jest — **prowadzić i chętnych nauczyć prowadzenia zasad wychowania fizycznego bez względu na ich przynależność organizacyjną gdyż Państwu naszemu oddamy wszyscy jednakowo swe siły.**

POKAZY GIMNASTYCZNE

Po przemówieniu p. ppułk. Klementowskiego odbyły się pokazy gimnastyczne. Z zainteresowaniem przyglądano się ćwiczeniom członkiń Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet w Toruniu, gimnąstykującym pod kierunkiem instruktorki powiatowej Okręgowego Ośrodka p. Kijanówny, popisom członków gniazd toruńskich Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół", ćwiczącym pod kierunkiem instruktora Ośrodka p. Bojary oraz spotkaniom w siatkówkę.

Uroczystość otwarcia Pałacu Sportowego zakończyło wspólne śniadanie w hali sportowej. W czasie trwania śniadania goście z zaciekawieniem oglądali wspaniałe urządzenia wewnętrzne i zewnętrzne budynku.

WSPANIAŁE WNĘTRZE NOWEGO GMACHU

Nowowybudowany gmach Ośrodka W. f. w Toruniu mieści się w koszarach im. Marszałka Piłsudskiego; główne wejście do niego znajduje się przy ulicy Wały. Gmach ośrodka przebudowany został z krytej ujeżdżalni. Posiada on obecnie — salę gimnastyczną, salę bokserską i szermierczą, halę sportową, czytelnię, poradnię sportowo-lekarską, szatnie, natryski i t. p.

Cały budynek sprawia imponujące wrażenie. Celowość urządzeń, nadzwyczajna wprost harmonja wnętrz — widoczne są na każdym kroku, urządzony jest przytem zupełnie nowocześnie — ma ogrzewanie centralne, pomysłowo zainstalowane oświetlenie elektryczne, dostosowane do potrzeb racjonalnego uprawiania ćwiczeń sportowych, a także specjalne urządzenie podłóg, uelastyczniające je. Nie trzeba dodawać, że sala gimnastyczna, ring-boksersko-szermierczy i hala sportowa zaopatrzone są we wszystkie potrzebne urządzenia i sprzęt sportowy. Przy Pałacu Sportowym znajdować się będzie — jak to już zapowiadaliśmy — internat na 40 osób, umożliwiający uczestnikom różnych kursów z poza Torunia korzystanie z wygodnych kwater, utrzymania i pomocy naukowych.

Przed gmachem Ośrodka znajduje się obszerne boisko treningowe z bieżnią, na którem można uprawiać gry sportowe i lekkoatletykę.

W najbliższych już dniach sale Pałacu Sportowego zadrgają życiem. Nie wątpimy, że wysiłki, związane ze stworzeniem tego Ośrodka, nie pójdą na marne, że Ośrodek spełni postawione mu zadanie.

* * *

Dla publiczności zwiedzanie Okręgowego Ośrodka W. F. udostępnione będzie od poniedziałku 26 bm. aż do odwołania codziennie i to: w dnie powszednie od godz. 15—15,30, a w niedziele i święta od godz. 11—14.

Remisowy wynik

spotkania Naprzód—Śląsk o wejście do Ligi

Katowice 26. 11. (PAT). W Świętochłowicach wobec 10.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy Naprzodem a Śląskiem. Po niezwykle zaciętej i ostrej walce zawody zakończyły się wynikiem bezbramkowym 0:0. Obie drużyny zaprezentowały piłkę nożną w najgorszym wydaniu. Była to typowa walka o punkty, prowadzona ostro a okresami brutalnie. Sędziował p. Seidner. Miał on niezwykle trudne zadanie, z którego wyszedł zwycięsko. Przed końcem meczu sędzia usunął z boiska gracza Naprzodu Bochnię za niebezpieczną grę. Naprzód naogół był nieco lepszy od przeciwnika, ale jego napad nie mógł się zdecydować na stanowczość pod bramką przeciwnika.

Pierwszy mecz hokejowy

Reprezentacja Warszawy gromi Bytom 13:0

Katowice 26. 11. (PAT). Rozegrany w niedzielę na sztucznem lodowisku w Katowicach pierwszy mecz treningowy polskiej reprezentacji hokejowej, występującej pod nazwą reprezentacji Warszawy z zespołem Bytomia zakończył się zdecydowanem zwycięstwem polskich hokeistów w stosunku 13:0 (4:0, 4:0, 5:0). Przez cały czas zawodów zaznaczyła się bezapelacyjna przewaga drużyny polskiej. Bytom, który wsławił sie zwycięstwem nad mistrzem Niemiec nie był poważnym przeciwnikiem i nie odegrał żadnej roli. Bramkami podzielili się Wołkowski 4, Marchewczyk 3, Kowalski i Zieliński po 2, Ludwiczak i Materski po jednej.

Katowice 26. 11. (PAT). W sobotę wieczorem odbył się w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy 09 Bytom a Śląskim Klubem Hokejowym. Wynik nierozstrzygnięty 1:1. Obie bramki padły w środkowej fazie gry.

Klęska naszych bokserów

Polska przegrywa z Niemcami 5:11

Essen, 26. 11. (Pat). Rozegrany w sobotę wieczorem w Essen międzypaństwowy mecz bokserski Polska - Niemcy o puhar środkowej Europy, zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 11:5. Zwycięstwo drużyny niemieckiej jest niewątpliwie zasłużone, ale nie w tak wysokim stosunku, Polacy bowiem ustępowali nieznacznie przeciwnikowi. Sędziowie jednak, a przedewszystkiem osławiony p. Kankowszky, skrzywdzili w pierwszym rzędzie Chmielewskiego, który wygrał walkę ze Schmidtingerem, a następnie Rotholca. Na szczęście orzeczenie sędziów w spotkaniu Rotholca z Rappsilberem nie miało wpływu na wynik cyfrowy, gdyż Rotholc wygrał walkę jeszcze przed meczem z powodu nadwagi Niemca.

W wadze muszej, jak zaznaczyliśmy już, Rotholc wygrał z Kappsilberem z powodu nadwagi tego ostatniego. W spotkaniu towarzyskiem sędziowie ogłaszają remis, mimo przewagi Rotholca w dwóch ostatnich rundach, podczas gdy pierwsza była wrównana. Polska prowadzi 2:0.

W wadze koguciej Forlański przegrał na punkty ze Staschem. W pierwszej i drugiej rundzie zaznaczyła się przewaga Stascha, trzecia natomiast była wyrównana. Stan meczu 2:2.

W wadze piórkowej Aring przegrał na punkty z Kajnarem. Polak miał przez cały czas silną przewagę i wygrał wysoko. Stan meczu 4:2 dla Polski.

W wadze lekkiej Schmedes wygrał pewnie na punkty z Banasiakiem. Niemiec był technicznie lepszy i zwyciężył zasłużenie. Stan meczu 4:4.

W półśredniej walczyli Campe i Misiurewicz. Zwyciężył Campe, który przeważał we wszystkich rundach. Stan meczu 6:4 dla Niemiec.

W średniej wadze spotkali się Schmidtinger z Chmielewskim. Była to najpiękniejsza walka wieczoru. Mimo lekkiej przewagi Polaka, sędziowie orzekli remis. Wynik ten krzywdzi wyraźnie Polaka. Stan meczu 7:5 dla Niemiec.

W wadze półciężkiej lepszy technicznie Figge zwyciężył na punkty Karpińskiego. Stan meczu 9:5 dla Niemiec.

W wadze ciężkiej Runge odniósł zwycięstwo nad Krenzem. Niemiec miał przez cały czas znaczną przewagę. Polak bronił się jednak dzielnie i przegrał jedynie na punkty.

Mecz wywołał duże zainteresowanie i zgromadził na sali przeszło 8 tys. widzów. Polaków przyjmowano bardzo serdecznie. Liczna kolonja polska dopingowała okrzykami zawodników polskich. Organizacja meczu wzorowa.

Sędziowali na ryngu na zmianę pp. Pernitz (Niemcy) i Bielewicz (Polska).

Sędziami punktowemi byli pp. Kankowszky (Węgry) i Vondys (Czechosłowacja).

Na meczu obecni byli przedstawiciele władz miejscowych i konsulatu R. P.

Dotychczasowy bilans meczów Polska-Niemcy

Polska rozegrała dotychczas 6 meczów bokserskich z Niemcami. Pierwszy mecz rozegrany dn. 1 lutego 1929 r. we Wrocławiu, zakończył się zwycięstwem Niemiec 10:6. W następnym roku (dn. 6 stycznia 1930) w Katowicach Niemcy odnieśli drugie zwycięstwo w identycznym stosunku 10:6. Trzecie spotkanie w Poznaniu (dn. 8 listopada 1931) przyniosło nam pierwsze i jedyne dotychczasowe zwycięstwo w stosunku 10:6. Następny jednak mecz w Dortmundzie (dn. 3 listopada 1932) przegraliśmy w katastrofalnym stosunku 2:14,. piąty mecz (dn. 29-go kwietnia 1934) w Poznaniu wygrali również Niemcy z trudem 10:6. Obecnie odnieśli nowe zwycięstwo 11:5.

Na 6 rozegranych spotkań przegraliśmy 5, a wygraliśmy jedno. Stosunek punktów wynosi 61:35 na korzyść Niemiec.

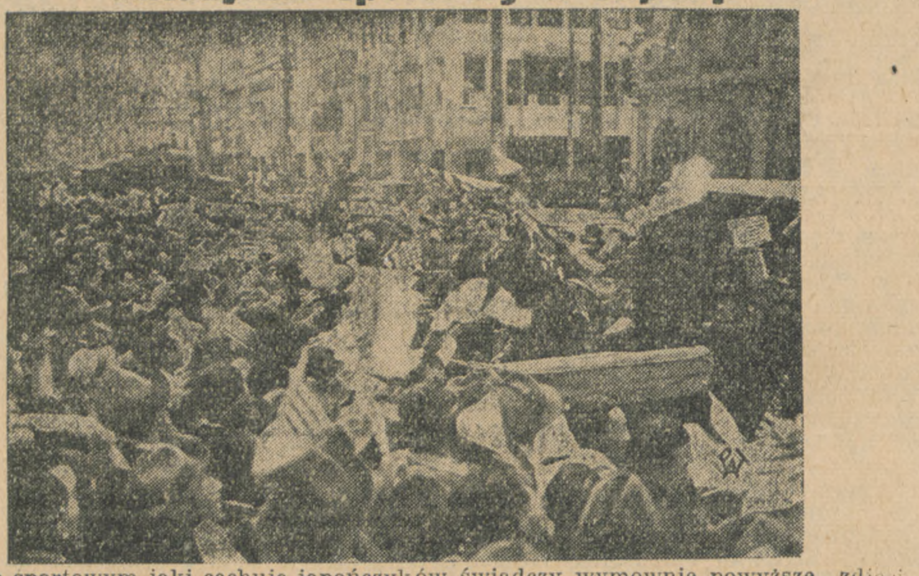
Skandal na meczu bokserskim w Orzegowie

Katowice 26. 11. (Pat). W Orzegowie odbył się mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska, pomiędzy I. K. B.ł Świetochłowice a K. S. 27 Orzegów. Mecz zakończył się nienotowanem dotychczas w historji śląskiego sportu bokserskiego skandalem, wywołanym przez zwolenników gospodarzy i sędziego, który prowadził zawody nieudolnie.

Walka odbywała się w niezwykle napiętej atmosferze i niemal każde orzeczenie sędziego spotykało się z głośnemi protestami. Na skandal zanosiło się już w czasie pierwszej walki, gdyż zawodnikiem świętochłowickim był skreślony niedawno zawodowiec Niesobski. Przy pomocy policji wezwanej przez gospodarzy usunięto Niesobskiego z sali. W wadze średniej podczas walki Lisurka z Piechą, Lisurek wielokrotnie obraził sędziego. Chciał nawet go czynnie znieważyć, do czego podburzała go publiczność. Sędzia, widząc wrogi dla siebie nastrój, przerwał walkę. Na sali powstał nieopisany tumult. Mecz przerwano przy stanie 7:6 dla I. K. B.

Na marginesie tych zawodów należy podkreślić, że wszystkie mecze tegoroczne o drużynowe mistrzostwo Śląska odbyły się w atmosferze napiętej. Przeciwko ważnej części meczów, których rozegrano kilkadziesiąt pokrzywdzone kluby wniosły protesty.

Entuzjazm sportowy w Japonji



O zapale sportowym jaki cechuje japończyków świadczy wymownie powyższe zdjęcie przedstawiające żywiołowe powitanie przez ludność Tokio amerykańskiego mistrza base ballu Bane Ruth.

Zawody tenisa stołowego o mistrzostwo Torunia

W dniach 22, 23 i 24 listopada br. odbyły się ćwierćfinały zawodów tennisa stołowego o mistrzostwo indywidualne m. Torunia, zorganizowane przez Okr. Związek Tenisa stołowego w Toruniu. Do zawodów zgłosiło się 30 zawodników z miejscowych drużyn: T. K. S. Strzelec, K. S. M. przy parafji Mokre i K. S. M. przy parafji N. M. Panny. Do półfinałów zakwalifikowali się: Kilichowski Tadeusz, Czarnecki, Maciejewski, Zieliński, Kamiński, Sikorski, Winiarski — z T. K. S. Strzelec, Porsz, Morpen, Obermueller — z K. S. M. Mokre, oraz Frankowski i Beszczyński — z par. N. P. Marji. Półfinały rozegrane zostaną w dniu 27 listopada br. o godz. 19 w sali gimnastycznej w szkole przy ul. Prostej oraz w Ognisku K. S. M. przy Szosie Chełmińskiej.

Dwudniowa gościna bokserów z Prus Wschodnich

Dn. 1 grudnia odbędzie się w Grudziądzu sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Prus Wschodnich a reprezentacją Grudziądza, zaś dn. 2 grudnia odbędzie się w Bydgoszczy mecz bokserski Prusy Wschodnie — Pomorze.

Mecz piłkarski „Gedanji" z gdańskim klubem policyjnym

Po ostatniem zwycięstwie czeka „Gedanję" nowy ciężki mecz piłkarski z doskonałą drużyną gdańską „Polizei-Sport-Verein". Mecz odbędzie się na stadjonie we Wrzeszczu przy ul. Heeresanger w niedzielę, 2 grudnia.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 26. 11. 1934.

Radjostacja Warszawska.

Radjostacja Warszawska.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Orkiestry Jazzowej pod dyr. Adama Furmańskiego. 13,00 Dziennik południowy. 13,03 Sławni instrumentaliści: Backhaus, Schnabel (fortepian), Menuhin, Elman (skrzypce) i Casals (wiolonczela) — płyty. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Adam Aston (piosenki). 16,45 Lekcję języka niemieckiego — poprowadzi prof. Zdzisław Żygulski. 17,00 Recital organowy Tadeusza Góreckiego. 17,25 „Skrzynka pocztowa" — dr. Marjan Stępowski. 17,35 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Bernarda Ette (płyty). 17,50 Pogadanka p. Brunona Winawera. 18,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — koresp. bieżącą omówi — inż. Wacław Tarkowski. 18,15 Recital fortepianowy Flory Czarneckiej. 18,45 Program dla dzieci: a) Rozwiązanie konkursu „Dlaczego lubimy i sadzimy drzewa?", b) Pogawędka I. Łubiakowskiej „Drzewa w Polsce". 19,00 „Wędrówka mikrofonu po Polsce". 19,25 Chwilka społeczna. 19,30 „Obłęd pośpiechu" — wygł. p. Janina Strzelecka (feljeton). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego i Marja Rońska (m. sopran). Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 20,45 Dziennik Wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 „Verklaerte Nacht" (Noc wyzwolona) Sekstet Smyczkowy op. 4. Arnolda Schoenberga. Wykonawcy: Józef Kamiński (I skrzypce), Zygmunt Lederman (II skrzypce), Jan Gornowski (I altówka), Stanisław Włodarski (II altówka), Marjan Neuteich (I wiolonczela) i Józef Kotowicz (II wiolonczela). Słowo wstępne wypowie dr. Józef Koffler (Tr. ze Lwowa). 21,45 „W ogniu rewolucji" — Odczyt z cyklu „Józef Piłsudski w pracy konspiracyjnej" — wygł. p. Wł. Pobóg-Malinowski. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Lekcja tańca pod kierunkiem — Lucjana Wajszczuka. 22,35 Muzyka taneczna z dancingu „Adria" — Orkiestra H. Golda.

WTOREK, 27. 11. 1934.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert orkiestry salonowo-jazzowej Karasińskiego i Kataszka. 12,45 „Wesoła szkoła" — opowiadanie dla dzieci młodszych Henryka Ładosza.. 13,00 Dziennik południowy. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Lekka muzyka dwufortepianowa w wyk. Jakóba Gimpla i Władysława Szpilmana. 16,05 Koncert orkiestry Tychowskiego i Wróblewskiego. 16,45 „Skrzynka PKO.". 17,00 Recital Śpiew. Wandy Łozińskiej. 17,25 Skrzynka językowa — prof. St. Słoński. 17,35 G. Rossini: Uwertura do op. „Wilhelm Tell" — (płyty). 17,50 Skrzynka pocztowa techniczna red. Wacław Frenkiel. 18,00 „Wiadomości rolnicze" — wygł. p. Stanisław Sadkowski. 18,15 Sonaty w wyk. Mieczysława Fliederbauma (skrzypce) i Jerzego Lefelda (fortepian). 18,45 „Pan Tadeusz w słowiańskich przekładach" — szkic literacki wygł. prof. dr. Józef Gołąbek. 19,00 Recital organowy J. Mistryka (Tr. z Krakowa). 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Recital śpiewaczy Konrada Żelechowskiego (baryton): 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Wesołe podpourri ze Lwowa w wyk. Orkiestry Tad. Seredyńskiego. Zespół Revellers'ów oraz solistów. 20,45 Dziennik wieczorny. 10,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 „Za motywem bajecznie kolorowym" (Światowa muzyka ludowa), reportaż w opracowaniu Celiny Nahlik. (Tr. ze Lwowa). 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna z danc. „Paradis" Orkiestra Fronta. 22,45 „Korzystna lokata polskich kapitałów". Odczyt w języku francuskim — dr. Bernard Blumenstrach. 23,05 Dalszy ciąg muzyki z danc. „Paradis".



Dnia 22 listopada 1934 r., o godzinie 19.30 zmarł nagle podczas urzędowania

ś. p.

Michał Nowicki

Wiceburmistrz miasta Chełmży — Kawaler Złotego Krzyża „Zasługi"

Straciliśmy jednego z najzacniejszych obywateli, który całą duszą poświęcał się bezinteresownie sprawom miasta, służył gminie gorliwie i niezmordowanie swemi cennemi radami do ostatniego tchu życia.

Nazwisko Jego pozostanie zapisane złotemi literami w historji miasta.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski, Rada Miejska, Urzędnicy i Pracownicy Miejscy.

Chełmża, dnia 23 listopada 1934. 9091

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Lubicki Hurt Sp. z ogr. odpow. w Toruniu — zapisa- listopada 1934 zapisano: prokura Józefa Jerzaka wygasła, Brunonowi Pysznemu z Torunia udzielono prokury.

Toruń, dnia 14 listopada 1934.

1Zec. nr. 1568-9 **Sąd Grodzki.**

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kościerzynie Jan Grochocki zam. w Kościerzynie rewiru I-go na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 1-go grudnia 1934 roku o godz. 2-giej po południu odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Kościerzynie, składających się:

z 1 ubrania (ciemno bronzowe bez spodni), 1 ubrania (ciemnego, spodnie w paski), 1 motoru elektrycznego, 1 maszyny do falcowania skór, 150 p. kopyt szewskich, półtora ctr. tektury szewskiej, 15 skór brandzlowych, 3 bale skóry siodlarskiej, 1080 p. obcasów gum. (Westa), 360 p. obcasów gum. (Luna), 80 p. teksy szewskiej, 7 szt. faleder, 10 szt. skóry chromowej i 2 szt. skóry faleder ryb, oszacowanych na łączną sumę 3344,00 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów przy ulicy Wodnej nr. 20.

(—) **Grochocki, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go w Kościerzynie.**

9092

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Lubicki Hurt Sp. z ogr. odpow. w Toruniu, dnia 14 no dnia 8 listopada 1934 — kierownikami spółki wybrano: Hermana Engla z Torunia, Łazienna 6, Roberta Kriehna z Torunia, Strumykowa 2.

Toruń, dnia 8 listopada 1934 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 1569-9.

Na mocy uchwały z dnia 16 stycznia 1934 r. została otwarta likwidacja przedsiębiorstwa wzgl. spółki pod firmą

Przemysł Tłuszczowy „COPRA"

Spółka z ograniczoną poręką w Toruniu

W myśl art. 268 kodeksu handlowego wzywam wszystkich wierzycieli tejże firmy do zgłoszenia swoich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Toruń, dnia 8 listopada 1934 r.

Chaskiel Mazur

likwidator firmy Przemysł Tłuszczowy „Copra" Spółka z ograniczoną poręką w Toruniu.

8704

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Urząd Skarbowy w Chełmnie podaje do ogólnej wiadomości że w dniu 29 listopada 1934 r. o godzinie 10-ej sprzedawane będą w zabudowaniach Chełmińskiej Cegielni Parowej w Chełmnie przy ulicy Polnej 55 000 sztuk cegły palonej czerwonej za natychmiastową zapłatą w celu uregulowania należności podatkowych.

Cena wywoławcza wynosi 1750 złotych.

Urząd Skarbowy w Chełmnie

9095

Liczb. czyn. 3. K. 2-31 **9109**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Gniewie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gniew, tom. I. karta 24 na imię kierownika statku Juljusza Schwarzta w Gniewie zostanie w drodze egzekucji na wniosek Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności w Tczewie oddział w Gniewie dnia 5 lutego 1935 o godz. 11 w południe wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 3.

Nieruchomość zapisana jest pod artykułem metrykuły 152 pod liczbą 249 księgi podatku budynkowego i ma następujące oznaczenie katastralne: Rola w polu przy Dybowie udział w niepodzielonych podwórzach i zabudowaniach, numer karty I, parcela 76, o powierzchni 0,09,70 ha. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 0,84 tal. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 350,— marek.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 sierpnia 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Gniew, dnia 15 listopada 1934 r.

Sąd Grodzki.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 listopada 1934 r. o godzinie 10-tej podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej nr. 38: 1 samochód ciężarowy marki Chevrolet i 1 pianino koloru jasnego marki Buttur, oszacowane na łączną sumę 3200,— zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w miejscu i czasie wyżej podanym.

Dobrzański M., komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Grudziądzu.

9107

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kościerzynie Jan Grochocki zam. w Kościerzynie rewiru I-go na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 1-go grudnia 1934 r. o godz. 10-tej przed południem odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Kościerzynie, składających się:

z 1 samochodu osobowego (Chrysler) i 1 samochodu osobowego (Chevrolet).

oszacowanych na łączną sumę 5200,— złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka licytantów przy ul. 3 Maja przed gmachem Starostwa.

(—) Grochocki, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go w Kościerzynie.
9093

Sygnat. km. 1419-34 **9103**

OBWIESZCZENIE. O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III-go Franciszek Malak, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Chrobrego nr. 6, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 listopada 1934 r. o godz. 11,30 w Bydgoszczy, ul. Zbożowy Rynek nr. 7, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Henryka Franka składających się z 12 worków koniczyny a 2 ctr. i poślad, oszacowanych na łączną sumę zł. 840,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 24 listopada 1934 r.

(—) Malak, komornik.

Zlec. nr. 414-8

Sygnat.: 1725 i 1892-34 9094

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rew. III-go Alojzy Bartosiński, mający kancelarję w Chełmnie ul. Dworcowa nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28. 11. 1934 r. o godz. 10 w Chełmnie ul. Dworcowa odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Heliodora Święcickiego, składających się z 1 maszyny do pisania, 1 szafy ogniotrwałej, 1 bufetu restauracyjnego, 1 kasy rejestracyjnej, 1 kanapy, 5 stołów, 18 krzeseł, 1 repozytorjum z szufladami, stołu i szafków składowych i towaru kolonjalnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.225,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka reflektantów w biurze komornika.

Chełmno, dnia 23 listopada 1934 r.

(—) A. Bartosiński, komornik.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku rewiru I-go, ul. Sobieskiego 1, obwieszcza, że dnia 1 grudnia 1934 r. sprzedawać będzie w Helu pow. morski o godz. 15-tej w drodze przymusowej licytacji, następujące ruchomości: 1) 1 biurko dębowe, koloru ciemnego, 2) 1 stół okrągły dębowy, 3) 1 kanapa dębowa pociągnięta skórą, 4) 1 szafa biblioteczna dębowa, 5) 3 fotele dębowe, wyściełane, pociągnięte skórą, 6) 3 krzesła dębowe, wyściełane, 7) 1 dywan jasny w kwiaty, 8) 1 stolik do szachów, 9) 2 taborecIki wyściełane, których łączna suma oszacowania przyjęta została na kwotę zł. 1490,—.

Zbiórka kupujących przed sołectwem.

Puck, dnia 21 listopada 1934 r.

9102 **(—) Treber, komornik sądowy.**

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu I-go rewiru mający kancelarję w Grudziądzu ul. Groblowa nr. 33 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że 30 listopada 1934 r.

1) o godz. 9,30 przed poł. w Grudziądzu, ul. Szewska 2/4 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jerzego Vettera składających się z:

1 serwis porcelanowy 12 osobowy obiadowy, 1 serwis na 12 osób do kawy, 1 komplet firan na dwa okna, 1 komplet firan, 5 obrazów, 1 biurko dębowe, 1 zegar na biurko, 1 kanapa gobelinowa, 2 fotele gobelinowe, 1 bufet forniera dębowa, 1 kredens, 1 stół rozciągany, 1 maszyna do szycia Singer, 3-lampowy radjoaparat, 1 lampa mosiężna i 1 zegar regulator z szafką dębową — oszacowanych na łączną sumę zł. 1490,—.

2) o godz. 11.00 przed upoł. w Grudziądzu ul. Długa nr. 9 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Kazimierza Gisinga właśc. składu sprzętów kuchennych składających się z: wszelkich towarów sprzedawanych w składach sprzętów kuchennych, jak: rozmaite porcelany, fajanse, naczynia blaszane, emaljowane szklane i kamienne oraz rozmaite inne sprzęty kuchenne, oszacowanych na łączną sumę zł. 7.152,95.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 9106

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I-go w Grudziądzu

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Młyn Lubicki T. z. o. p. w Toruniu zapisano dnia 8 listopada 1934: kierownikami spółki są obecnie Herman Engel, Toruń, Łazienna 6, Adolf Kittler, Toruń, Żeglarska 21.

Toruń, dnia 8 listopada 1934 r.

Zlec. nr. 1570-9 **Sąd Grodzki.**

Nr. akt.: III. 4221-34 9101

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarję w Grudziądzu ul. Legjonów nr. 15 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 grudnia 1934 r. o godz. 10-ej przystąpi do opisu nieruchomości Małe Tarpno karta 86 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 2000,— zł. plus proc. i koszty przypadającej wierzycielowi Bankowi Związku Spółek Zarobkowych od dłużnika (czki) Stefanji i Aleksandra Hetmańskich i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 17 listopada 1934 r.

W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego rew. III.

PRZETARG. Starostwo Morskie zwraca uwagę na przetarg na budowę pawilonów P. J. M. w Helu ogłoszony w Pom. Dzienniku Wojewódzkim. Termin przetargu upływa z dniem 3. 12. 1934 r. Ślepe kosztorysy są do nabycia w Starostwie w Wejherowie (pokój 26).

Wejherowo, dnia 22 listopada 1934 r.

Zlec. nr. 902 9111



Na ziemiach Pomorza

Linja okrętowa Orłowo-Palestyna i smętny los jej pierwszych pasażerów

Niezwykły pomysł oszusta — 41 żydków-emigrantów po 3-dniowej podróży morskiej dobiło do... Gdyni

Pan Chaim zdecydował stanąć frontem do morza. Zmuszały go do tego zresztą złe interesy w rodzinnem mieście Łodzi. Handel mu nie szedł. Brak kredytów nie pozwalał rozszerzyć przedsiębiorstwa, a pozatem ludzie jakoś nie mieli do niego zaufania.

Dlatego też pan Chaim zebrawszy wszystkie zaoszczędzone i pożyczone pieniądze, wsiadł do pociągu i wyjechał do Gdańska, gdzie słyszał, że można zrobić dobry interes.

PAN CHAIM ZOSTAJE ARMATOREM

Należało w czemś ulokować przywieziona gotówkę. Firma spedytorska, firma węglowa, firma maklerska — wszystko to wymagało większego nakładu gotówki i ryzyka, którego pan Chaim organicznie nie znosił. Wówczas Chaim zdecydował zostać armatorem (właścicielem statku). Dowiedziawszy się, że można za grosze nabyć mały żaglowiec-motorowy **„Wandę" o pojemności 41 ton,** udał się on do portu, gdzie oglądnął statek i po paru dniach uporczywego targowania się o cenę, do tego stopnia znudził poprzedniego jego właściciela, że ten za bezcen odstąpił mu „Wandę".

LINJA ORŁOWO—PALESTYNA

Zrobiwszy się właścicielem statku, pan Chaim począł się zastanawiać nad najbardziej celowem jego wykorzystaniem. Po kilkudniowym namyśle zdecydował otworzyć... linję regularną Orłowo—Palestyna i służyć wielkiej idei zaludniania Ziemi Obiecanej przez swoich współwyznawców. Bodźcem do tego interesu była dlań „Linja Gdynia—Ameryka", utrzymująca również komunikację morską dla emigrantów-Żydów na szlaku Konstanza—Haiffa—Jaffa.

Pan Chaim przeczytał, że w roku 1933 ss. „Polonja" przewiózł 4300 pasażerów i obliczywszy jaką cyfrę wyniosło to w pieniądzach, aż uśmiechnął się z radości, uważając tylko, że „Polonja" niepotrzebnie naraża siebie na duże wydatki, kiedy można zarobić wszystko znacznie tańszym kosztem.

„DYREKTOR" LINJI SZUKA PASAŻERÓW

Pan Chaim na serjo zajął się emigracją do Palestyny. W kilka dni później szereg związków i stowarzyszeń żydowskich, rozsianych po całej Polsce, otrzymał zawiadomienia, że biuro pana Chaima w Gdańsku w hotelu „Centralnym" wyrabia potrzebne papiery i przewozi emigrantów drogą morską do upragnionych brzegów Ziemi Obiecanej.

Zgłoszenia poczęły napływać ze wszystkich miast Polski.

Pan Chaim mógłby odrazu skompletować tylu pasażerów, ile na każdy rejs zabiera, siedem tysięcy ton przewożąca, „Polonja", ale wiedział, że jego statek „Wanda" posiada zaledwie 41 ton i zdecydował, że na otwarcie linji wystarczy i 41 pasażerów.

EMIGRANCI ZJEŻDŻAJĄ DO GDAŃSKA

Wybrawszy ze stosu zgłoszeń i podań czterdzieści jeden sztuk, tych, które wydały mu się najpoważniejsze, pan Chaim zaprosił emigrantów do Gdańska. Po kilku dniach w biurze „dyrektora linji" zjawiło się 41 Żydków z kuferkami i tobołami, gotowych do wyruszenia natychmiast do brzegów Palestyny.

Pan Chaim pochwalił ich za pośpiech. Zainkasował od każdego z nich po kilkaset złotych na koszta wyrobienia dokumentów i koszta podróży i zaznaczył, że żadnych rabatów nie udziela.

Punkt zborny naznaczony został w dniu następnym w Orłowie Morskiem, które obrane zostało za port macierzysty dla nowej linji.

POŻEGNANIE BRZEGÓW POLSKICH

Istotnie nazajutrz rano 41 Żydków z pakunkami nadciągać poczęło do Orłowa pociągiem i autobusem. Na brzegu morza witał ich serdecznie pan Chaim, a w odległości kilkudziesięciu metrów od brzegu kołysała się wątła sylwetka „Wandy".

Pasażerowie w pierwszej chwili ze strachem i nieufnością siadali do małej szalupy, którą przewożono ich na statek, ale pan Chaim kpił z tchórzy i twierdził, że podróż do Palestyny jest już przecież zapłacona, a więc i tak jechać muszą.

Wspinanie się na statek również przeraziło emigrantów, poraz pierwszy oglądających morze, ale kapitan i marynarze wciągali ich z taką uprzejmością, że pierwsze onieśmielenie szybko minęło.

Gdy po załadowaniu 41-go pasażera szalupa powróciła do brzegu, na którym stał samotnie pan Chaim, ten kiwnął ręką i kapeluszem przesyłając statkowi serdeczne życzenia szczęśliwej podróży.

W DRODZE DO PALESTYNY

Po chwili mała „Wanda" rozpiąwszy żagle, opuściła brzegi Orłowa, biorąc kurs na... Palestynę.

Ale lekki sztorm jesienny dawać się począł we znaki „szczurom lądowym", opuszczającym na zawsze Polskę. Już pierwsze kiwania statku wywołały dotkliwe skutki, a im więcej oddalała się „Wanda" od brzegów, tem silniejsze stawało się kołysanie i głośniejsze jęki pasażerów, kurczowo trzymających się burty. Tymczasem fale robiły się coraz większe. Sztorm przybierał na sile. Podróż przypominać zaczynała raczej rejs do Rygi niż do Palestyny.

Minął jeden dzień męki i choroby morskiej. Minął drugi i trzeci.

Wycieńczeni pasażerowie w żaden sposób doczekać się nie mogli upragnionego celu podróży.

U BRZEGÓW ZIEMI OBIECANEJ

Nagle na statku powstał radosny krzyk.

— „Palestyna! Palestyna!" — wołali emigranci, pokazując ledwo majaczący szmat szarej ziemi. Mglisty poranek niczem się nie różnił od poranków nad Bałtykiem.

Z zadowolonej twarzy kapitana przebijała radość z osiągnięcia celu podróży. Pasażerowie rozpoczęli energiczne przygotowania do lądowania. Zapakowano tobołki. Przeglądano się w kieszonkowych lusterkach.

Tymczasem statek zbliżał się do brzegu. Coraz bliżej majaczyły potężne kontury dźwigów portowych. Widać już było poszczególne postacie wśród publiczności na brzegu.

Spojrzano przez jedyną, znajdującą się na statku lornetkę. Nie było najmniejszej wątpliwości, że statek zbliżał się do wymarzonego portu palestyńskiego.

Wreszcie „Wanda" lekko przybiła do brzegu.

NIE JAFFA, LECZ... GDYNIA

Pierwszy z pasażerów, który wyskoczył na bruk przystani, skrzywił się na widok granatowego policjanta, zupełnie takiego samego, jak w Polsce.

Na twarzach podróżnych malowało się pewne rozczarowanie. Palestyna niczem nie różniła się od Polski. Nawet dworzec morski był taki sam, jak w Gdyni.

— „Panie kapitan! Jak sze nazywa ten port" — spytał wreszcie jeden z emigrantów kapitana „Wandy"? Czy to jest Haiffa czy Jaffa? Kapitan spojrzał ze zdziwieniem i mruknął: „Co? Pan Gdyni nie poznał! Przecież to Gdynia!"

Głuchy jęk przerażenia wydostał się z piersi 41 emigrantów.

A więc po trzech dniach strasznej choroby morskiej, po wpłaceniu wszystkich swych oszczędności dyrektorowi linji przyjechali z Orłowa... do Gdyni.

WYCIECZKA KRAJOZNAWCZA ŻYDOWSKIEGO P. W.

Nie mniej skonfudowani byli kapitan i załoga, wynajęci przez **armatora** „Wandy" na trzydniową wycieczkę po morzu i zatoce gdańskiej dla rzekomego P. W. żydowskiego z Łodzi.

Obecnie policja szuka pana Chaima, którego nazwiska nie podajemy ze względu na śledztwo, a który **zniknął** bez śladu, zabrawszy pieniądze „**emigrantów**" i nie zapłaciwszy załodze **jej** należności.

Ale przyjazd z Orłowa do Gdyni **jest** doskonałą nauczką dla niedoszłych mieszkańców Palestyny, którzy nielegalnie usiłowali przekroczyć granicę, wiedząc doskonale, że oszukują władze.

Gdyby w Orłowie nie oświadczyli organom kontrolnym, że są **zwykłą wycieczką żydowskiego P. W., zwiedzającego wybrzeże polskie,** dowiedzieli by się niechybnie, że statek „Wanda" nie nadaje się do podróży przez oceany i, że „dyrektor linji" najbezczelniej ich nabrał.

Chcąc oszukać władze, sami zostali oszukani i kto wie, czy za ich oszczędności nie wyjechał do Palestyny sam, poszukiwany przez policję, „Dyrektor linji Orłowo—Palestyna".

Ponury „bohater" yachtu „Przygoda" chce się żenić!

Oblubienicą dożywotniego skazańca ma być matka jego nieślubnego dziecka

Adam **Żak,** głośny z procesu o zabójstwo śp. Zygmunta Turzyńskiego z Poznania, właściciela **yachtu „Przygoda",** skazany — jak o tem obszernie donosiliśmy — przez Sąd Okręgowy w Gdyni na karę **dożywotniego więzienia,** wniósł do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu prośbę o **zezwolenie na zawarcie ślubu z niejaką Zofją Matysiakówną z Zamościa, z którą ma nieślubne dziecko.** Prośbę swą motywuje tem, że chce dziecku swemu dać nazwisko, a po odcierpieniu kary(!) chce się zająć jego wychowaniem. Jak wiadomo, prokurator domagał się w stosunku do Żaka kary śmierci.

Sprawa jest obecnie w apelacji. Proces odwoławczy miał się odbyć w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu w dniu 23 listopada, jednakże termin ten został uchylony do czasu nadejścia z Prezydjum Policji w Berlinie zdjęć fotograficznych zwłok i resztek ubrania po śp. Turzyńskim oraz protokółu sekcji zwłok, który znajdować się ma w prokuraturze Sądu Okr. w Elblągu, bowiem zwłoki śp. Turzyńskiego morze wyrzuciło w miejscowości Kahlberg, t. j. w obwodzie tego sądu.

Nowy termin rozprawy apelacyjnej, do której wezwani zostaną rodzice tragicznie zmarłego, wyznaczony zostanie prawdopodobnie w **pierwszych dniach grudnia.**

Śmierć oficera duńskiego w Gdyni

Onegdaj na pokładzie statku duńskiego „Sonja", stojącego przy nabrzeżu szwedzkiem w porcie gdyńskim, wydarzył się wypadek nagłej śmierci jednego z oficerów.

O godz. 4-ej w nocy I-szy mechanik statku **Alfred Christiansen** zasłabł nagle i upadł na podłogę. Marynarze, którzy pośpieszyli mu z pomocą, stwierdzili, że nieszczęśliwy oficer nie daje znaków życia.

Po chwili przybyło natychmiast zaalarmowane pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

Alfred Christians liczył 51 lat.

Zwłoki zmarłego oficera przewiezione zostaną do Kopenhagi na pokładzie tegoż statku.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. **Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobrostański,** Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Antoni Czerwiński,** Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** **Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.**